

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155—

## SEJM I RZĄD PRZY PRACY

### Na wokandzie ministerstwo wyznań i oświecenia

### Minister Czerwiński odpiera zarzuty i odpowiada na projekty

#### Komisja budżetowa

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu przystąpiono do dalszej dyskusji nad projektem budżetowym ministerstwa W. R. i O. P.

Posel Kordecki (kl. nar.) prosi p. ministra, aby na komisji oświatowej szczegółowo wyłuszczył swój pogląd na kierunek naszego wychowania. W przemówieniach swoich minister pominał rolę religii i rodziny w wychowaniu. Zdaniem mówcy sprawa przenoszenia „dla dobra szkoły” została nadużyta dla celów politycznych. Mówca krytykuje stosunki w administracji szkolnej, która została podporządkowana władzom administracji politycznej.

Posel krytykuje stanowisko ministra w sprawie harcerstwa oraz stanowisko ministerstwa w stosunku do młodzieży akademickiej.

Referent generalny pos. Krzyżanowski jest zdania, że ministerstwo oświaty winno mieć kontakt z funduszem kultury, uważa za wskazane podniesienie projektowanej przez referenta sumy na Bibliotekę Jagiellońską do jednego miliona zł. Następnie skarży się na niezadażony poziom młodzieży akademickiej.

Posel Grünbaum, poruszając kwestię szkół mniejszościowych, krytykuje politykę ministerstwa w stosunku do szkolnictwa żydowskiego, skarży się na uposzczenie tego szkolnictwa i ubolewa, że szkolnictwo z wykładowym językiem hebrajskim, nie ma praw publicznych i nie korzysta z pomocy finansowej.

Pos. Kuźmierz (Ch. D.) ubolewał, że na jednej z konferencji poświęconej kulturze wsi, przedstawiciele rządu mieli wygłosić oświadczenie przeciwko religii i kulturze chrześcijańskiej.

Po przemówieniu posła Karania, który zapowiedział wniosek o zaskłanie dla szkół niemieckich, prywatno-powszechnych i który poruszył sprawę unięważnienia przez kościół katolicki małżeństw mieszanych, zabrano głos posłanki Jaworskiej (BB) sprzeciwiając się obniżeniu pozycji na oświacie pozaszkolnej i przeciwstawiając się poglądom, jakoby ta sprawa miała być całkowicie oddana instytucji prywatnym lub samorządowym.

W dalszym ciągu przemówienia posła Jaworska przypomina,

że do niedawna w szkołach nie wolno było mówić o odzyskaniu niepodległości, o walkach o nią, nie wolno było wymieniać nazwiska Piłsudskiego. Nie rozumiano, że ucząc Marszałka, czy się niepo-dległość tego człowieka, który ją wywalczył i szarych żołnierzy legionowych.

Posel Welykanowicz (kl. Biał. Ukrain.) wnosł o skreślenie 90,000 złotych na organizację instytutu ukraińskiego, natomiast o wstawie nie 3,600 tys. zł. na uniwersytet ukraiński, jako pierwszą ratę na budowę tego uniwersytetu.

Posłanka Bałicka (kl. Nar.) krytykuje politykę ministerstwa występując specjalnie przeciwko emulacji ministra, że należy do szkoły wprowadzać polityczne oświecenie, nie zjawisk, oczekując wyjaśnienia w tej sprawie.

Na tem przerwano obrady do godz. 5-ej.

Na wstępie popołudniowego posiedzenia komisji budżetowej przewodniczący poseł Byrka zapowiedział plan prac komisji w przyszłym tygodniu. Według tego planu czytanie ukończyłoby się w sobotę. Po dwudniowej przerwie, w następnym wtorek i środę — następnie czytanie.

Z kolei komisja przystąpiła do dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty.

Po przemówieniach szeregu mówców zabral głos

#### P. MINISTER OŚWIATY CZERWIŃSKI,

zaznaczając, że ograniczy się bądź do szczegółów bądź też do rzeczy ogólnych, których przemilczenie mogłoby sprawie zaszkodzić lub

też spowodować mylne interpretowanie.

Minister występuje przeciwko twierdzeniu, jakoby obrał sobie nie zadający się do skryształowania „ideał” wychowawczy. Odpowiadając na zarzut klasyfikowania ludzi na dwa główne typy wojownika i pracownika, minister zaznacza, że zwraca uwagę nauczycielstwa, że typ pracownika jest łatwy do prowadzenia, to jednak typ wojownika musi być prowadzony oględnie. Nie jest pożądane, aby nauczycielstwo doszło do jednego tylko typu pracownika. Minister zgadza się, że może wychowanie wojowników nie jest odpowiednie na czasy dyktatury.

Omawiając zarzut wprowadzenia polityki do szkół minister stwierdza, że apolityczność szkoły dla chłopców w pewnym wieku jest jedną wielką nieprawdą. W szkole można wprowadzać politykę ze względów politycznych albo pedagogicznych.

W dalszym ciągu przemówienia p. minister sprzeciwia się projektowi skreślenia sum na wychowanie fizyczne, poczem odpiera zarzuty mówców mniejszościowych.

Po przemówieniu p. ministra i wyjaśnieniach referenta obrady zakończono. Następne posiedzenie dziś o godz. 10. Omawiany będzie budżet ministerstwa sprawiedliwości.

#### Komisja administracyjna

Na wczorajszym posiedzeniu komisji prawnej przedmiotem obrad była kwestja wyrażenia opi-

nji o wniosku klubu narodowego, domagającego się uchylecia p. 5 art. 171 postępowania karnego wojskowego, w myśl którego może być zarządzony areszt tymczasowy, względnie śledczy, jeżeli ze względów wojskowych nie można pozostawić na wolnej stopie podejrzanego, obwinionego lub oskarżonego, który pozostaje w czynnym związku wojskowym.

Komisja nie znalazła przeszkód ze względów prawnych co do uchylecia przepisu i w tym kierunku wypowiedziała swoją opinię, która będzie przesłana do komisji wojskowej, powołanej do rozstrzygnięcia meritum sprawy.

#### Komisja prawnicza

Sejmowa komisja administracyjna, rozpatrywała wniosek posła Fidelusa (Wyzwolenie) w sprawie urzędowania b. wicewojewody kra-kowskiego d-ra Ducha. Referent pos. Ciołkosz (PPS.) powoływał się na akta w sprawie nadużyć wyborczych, w których dr. Duch również jest wymieniony.

Przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych p. Hausner oświadczył, że minister spraw wewnętrznych, po przedstawieniu mu dowodów, zbada sprawę.

Komisja większością głosów przekazała sprawę na plenum.

Z kolei pos. Czetwertyński referował sprawę wniosków klubów FPS. i Str. Chłopskiego w sprawie okólnika ministra spraw wewnętrznych z 17 marca 1928 r. do wojewodów i starostów, uzależniających odbywanie wieców poselskich

od uzyskania zezwolenia władz administracyjnych.

Na propozycję pos. Pacholczyka (BB) przyjęto wniosek, który stwierdza, iż okólnik ministra spraw wewnętrznych o zgromadzeniach poselskich jest stosowany w sposób kregujący odbywanie tych zebrań. 2) Sejm wzywa ministra spraw wewnętrznych do wydania zarządzeń, zmieniających ten stan rzeczy.

#### Minister Polczyński objął urządowanie

WARSZAWA, 17, 1. (PAT). Minister rolnictwa p. dr. Leon Janp. Polczyński objął urządowanie w dniu 17 h. m. W imieniu zgromadzonych wyższych urzędników ministerstwa rolnictwa powitał p. ministra krótkim przemówieniem podsekretarz stanu p. Wiktor Leśniewski. W odpowiedzi przemówił p. min. Polczyński.

#### Prezydent Rzplitej wyjechał do Mościc

WARSZAWA, 17, 1. (PAT). Pan prezydent Rzplitej wyjechał w dniu dzisiejszym o godz. 23,50 pociągiem specjalnym na uroczystości związane z otwarciem zakładów państwowej fabryki związków azotowych w Mościcach.

Tym samym pociągiem wyjechał p. prezes rady ministrów prof. Bartel. Jednocześnie wyjechał gen. Konarzewski, gen. Piskor i in.

#### Wielka katastrofa

w kopalni pod Bytomiem

BYTOM, 17, 1. (Tel. wł.) Na kopalni Heintz pod Bytomiem należącej do spadkobierców Geschego we Wrocławiu, runęły wielkie masy węgla, zasypując pod ziemią znajdujących się w szybach 22 górników. Zerwane się węgla zostało spowodowane lekkim trzęsieniem ziemi, które się dało odczuć w promieniu kilku kilometr. Oddziałem ratowniczym udało się wydobyć z pod ziemi 6 ciężko rannych górników a 10 lekko rannych. Poza tem dotychczas wydobyto 3 zabitych. Akcja ratunkowa jednak trwa dalej, prawdopodobnie jednak nie zdola ona wydobyć pozostałych jeszcze dotychczas pod ziemią 3 górników.

## Nareszcie Warszawa uwierzyła

### że w Łodzi jest fatalna sytuacja

### Specjalny kredyt na pomoc doraźną

WARSZAWA, 17.1. (PAT) Dnia 17 bm. pod przewodnictwem prezesa rady ministrów p. prof. Bartla odbyła się konferencja w sprawie sytuacji gospodarczej kraju.

W konferencji wzięli udział ministrowie: spraw wewnętrznych, skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa i opieki społecznej oraz kolei.

Na konferencji omawiano sprawy rolnicze ze specjalnem uwzględnieniem spraw zbożowych i rozpatrywano sytuację w przemyśle włókienniczym.

W rezultacie, wobec trudnej sytuacji w Łodzi postanowiono wystąpić do sejmu o kredyt specjalny na pomoc doraźną dla Łodzi, oraz zdecydowano obniżyć taryfę kolejową na przewóz mialu węglowego do Łodzi.



# PRZYSZŁOŚĆ PALESTYNY

## W Tel-Awiiwie istnieje fabryka włókiennicza pod nazwą „Lodzija”

### Wczorajsza konferencja prasowa u prez. Sokolowa

W dniu wczorajszym w apartamentach Grand Hotelu, zajmowanych przez p. Nahuma Sokolowa, odbyła się konferencja prasowa przywódcy światowego ruchu sjonistycznego z przedstawicielami prasy miejscowych.

Na zapytanie o charakterze ogólnym o życiu i rozwoju Palestyny, w nawiązaniu do niedawnych krwawych wypadków w tym kraju, prezydent edykutywy sjonistycznej p. Sokolow odpowiedział obszernym referatem, i ujął słuchaczy swym niepospolitym talentem causerkim, wielką wiedzą i niezmiernie ciekawym rozwłazaniem szeregu zawitych spraw, dotyczących odbudowy narodowej siedziby żydów.

Dziwnie lekko powiazał prezydent Sokolow momenty pełne sentymentu a nawet romantyzmu z twardym pługiem realizmu, który zamienia Palestynę w kraj o pokroju naprawdę europejskim.

Na wstępie swego referatu p. Sokolow stwierdził, że prasa całego świata szeroko informuje o Palestynie i że odbudowa tego kraju budzi ogólne zaciekawienie, czego dowodem choćby wystanie przez redakcje prasy europejskiej podczas ostatnich wypadków palestyńskich szeregu specjalnych sprawozdańców.

Następnie prez. Sokolow przeszedł do programu prac nad odbudową.

— Chcemy — mówi p. Sokolow — zbudować wielką siedzibę narodu.

### Prezydent Gdańska ranny w głowę Zderzenie samochodu z wozem ciężarowym

GENEWA, 17 I. Na samochodzie wiozący prezydenta senatu Gdańska Sahma i jego zastępcę Gehla oraz radcę Herbera, najechał wóz ciężarowy.

Samochód przewrócił się, przyczem prezydent Sahm ranny został w głowę, Gehla w nogę, a Ferber lekko potłuczony.

### List rosjanina do premiera Bartla Prosi o ulaskawienie Kowery, zabójcy Wojkowa

PARYŻ, 17 I. W dzienniku „Figaro” ukazał się list otwarty do premiera Bartla, podpisany przez rosyjskiego polityka, byłego członka dumy, Karaulowa.

Nawiązując do treści rewelacji Biesiedowskiego, Karaulow w liście swym wyjaśnia rolę Wojkowa, jaką odegrał on w zamordowaniu cara Mikołaja II.

Polityk rosyjski twierdzi, iż nominacja Wojkowa na posła w Warszawie poprzedzona była kłamstwem, gdyż Cziczerin wiedząc, iż Wojkow uczestniczył w tragedji ekaterynburskiej, w oficjalnym piśmie do premiera Skrzyńskiego oświadczył, że Wojkow wolny jest od wszelkich podejrzeń.

Gdyby w roku 1927 sąd pol-

ową żydów oparł na pracy najbardziej ludzkiej t. j. na rolnictwie. A więc pierwszym warunkiem do tego jest nabywanie gruntów. Nacjonalizacja ziemi jest warunkiem podstawowym. Ziemia jest własnością narodu i nie może zmieścić właściciela. Oddaje się ją w dzierżawę t. zw. pionerom, którzy zajmują się jej uprawą. Dotychczas zdołaliśmy wykupić 300 tys. włók ziemi, na której powstało około 50 nowych osad.

W ostatnich czasach imigrowało do Palestyny 75 tysięcy żydów, przeważnie młodych; większość z nich jest gruntownie przygotowana do pracy na roli.

Poczynania ruchu sjonistycznego zasflane są dwoma funduszami: funduszem narodowym i funduszem założenia. Pierwszy z tych funduszy przeznaczony jest na zakup ziemi, drugi zaś na emigrację.

Obecna wizyta prez. Sokolowa w Polsce związana jest ściśle z kwestją zbierania składek na emigrację.

W dalszym ciągu swego referatu prez. edykutywy sjonistycznej zaznaczył, że imigracja do Palestyny odbywa się według planu; setki tysięcy żydów z całego świata pragnęłyby osiedzić w swej siedzibie na rodowej, jednakże zadaniem naczelnych przywódców sjonizmu jest przygotowanie odpowiedniego gruntu, warsztatów pracy dla tych, pełnych idealizmu ludzi.

Przechodząc dalej do sprawy życia gospodarczego Palestyny, p. Sokolow stwierdził, że położenie geograficzne tego kraju sprzyja rozwojowi przemysłu. Palestyna, położona pomiędzy trzema częściami świata, graniczy z wielkimi krajami, jak Mezopotamja, Syria i Egipt i łatwo będzie mogła osiągnąć kontakt gospodarczy. Niski poziom kulturalny sąsiadów sprawia, że za potrzebowanie jest narezie bardzo niskie, lecz nie ulega najmniejszej wątpliwości, że stałe przenikanie na Wschód kultury europejskiej podniesie z czasem poziom konsumcji.

Według słów p. Sokolowa przemysł w Palestynie wykazuje znac-

ny rozwój. I tam również znaleźć możemy przemysł włókienniczy, który wskazuje, iż jest on Łodzibliiski. W Tel-Awiiwie istnieje fabryka włókiennicza pod nazwą „Lodzija”. W Haifie istnieje fabryka cementu.

Dużo uwagi poświęca się sprawie elektryfikacji, do której stara się wyzyskać siłę wodną.

Również eksploatowana jest jedyna w swoim rodzaju osobliwość natury — morze Martwe, które jak wykazały badania zawiera dużo fosforu i wiele innych cennych minerałów. Ciekawe jest, że badania nad morzem Martwym prowadził geolog, nazwiskiem Nowomiejski. Jest to jedyny syn żydów — powstańca polskiego, który został zesłany na Syberję. Kiedy Nowomiejski zgłosił się do rządu angielskiego w celu uzyskania koncesji, stał się tam w tej samej sprawie oficer angielski Tullock, który będąc podczas wojny w Palestynie, również przeprowadził studia nad morzem Martwym. W rezultacie o-

bydwaj zawiazali spólicę i tej własnie spólicie udzielono koncesji.

W końcu swoich cennych wywodów prez. Sokolow przyszedł do sprawy ostatnich krwawych wypadków w Palestynie.

— Były to straszne zajścia — stwierdza p. Sokolow — ale stanowczo za dużo się o nich mówi i pisze. Ludziom się zdaje, że w Palestynie toczy się jakaś walka pomiędzy żydami a arabami. Tak jednak nie jest. Nie leży to ani w tendencji ani w charakterze żydostwa. Jest naród arabski, przyznajemy to i zgadzamy się z tem całkowicie. Naród ten ma swoje królestwa, swoich królów, książąt i swoje stolce, lecz pomimo to nie jest zdolny do samostanowienia i dlatego właśnie ustanowiony został mandat nad krajami arabskimi. Palestyna jest dla arabów jedynie maleńkim terytorjalnym fragmencem, na którym zamieszkuje zaledwie drobna część tego wielkiego narodu.

Smutne wypadki palestyńskie nie są dziełem narodu arabskiego a jedynie stosunkowo nielicznej garstki fanatyków religijnych, którzy podjudzani przez muftiego napaśli na spokojną ludność żydowską. Wśród tych fanatyków rozpuszczono legendę, że żydzi mają zamiar zburzyć meczet Omara. To było dolaniem oliwy do ognia. Tymczasem przecie każdy kulturalny człowiek wie, że nie leży w filii programu odbudowy Palestyny przez żydów burzenie meczetów ani kościołów, ani też innych miejsc świętych.

Jeżeli chodzi o świętości chrześcijańskie — mówi dalej p. Sokolow — to konferowałem w tej sprawie z poprzednim papieżem i z obecnym kardynałem Gaspari i doszliśmy w tej kwestji do porozumienia, czego dowodem, że dotychczas żadnych sporów na ten temat nie było.

Przeciwnikiem naszym w Palestynie jest t. zw. komitet arabski, który stale protestuje przeciwko mandatowi i który liczył, że wypadki palestyńskie otworzą kwe-

stję racji mandatu, co mogło ułatwić usamodzielnienie się arabów palestyńskich.

Niski poziom kulturalny arabów powoduje, że odnoszą się z niedowierzaniem do żądań nowatorskich żydów w Palestynie. W istocie jednak kolonizacja żydowska stwarza pomyślniejsze warunki bytu dla ludności robotniczej arabskiej. Prez. Sokolow jest przekonany, że wszelkie tarcia i nieporozumienia zostaną usunięte. Sprawa ta leży na sercu ligi narodów i do brze się stało, iż minister Zaleski przewodniczący ostatniej sesji, gdyż jest on doskonałym znawcą sprawy palestyńskiej i stosunek jego jak zresztą całego narodu polskiego, jest bardzo przychylny. Miałem możność przekonać się o tem podczas moich rozmów z przedstawicielami rządu w Warszawie. Jestem wdzięczny p. ministrowi Zaleskiemu, że przewodniczącemu sesji rady ligi narodów wydelegował on komisję do zbadania zajęć palestyńskich a szczególnie sprawy „Święty placzu”.

P. Sokolow kończy swe przemówienie w sposób następujący:

— Wierzę w zwycięstwo naszej sprawy, gdyż będzie ono zwycięstwem prawdy. Dzieło nasze jest dziełem cywilizacji i pokoju dlatego też dotychczasowy polityczny stan rzeczy nie może być zmieniony.

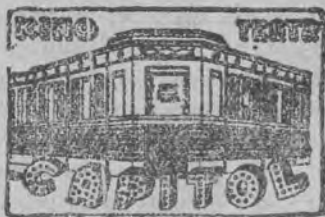
—gil—

### Włókniarze induscy wobec wicekróla

BOMBAY, 17. I. (PAT). Wicekról Indji zwiedził miejscowe przedsiębiorstwa i przeprowadził inspekcję mieszkań robotników przemysłu włókienniczego. Na murach biur t. zw. związku czerwonego sztandaru widniały plakaty z napisem: „Niech żyje rewolucja. Precz z kaptami walczących pracowników”. Do żadnych wrogich manifestacji nigdzie nie doszło.

### P. Robert Hein posłem Austrii w Warszawie

WIENI, 17. I. (PAT). Jak donoszą dzisiejsze dzienniki poranne, na miejsce posła austriackiego w Warszawie, Posta, powołanego do centrali w Wiedniu, kierownictwo poselstwa austriackiego w Warszawie objął ma dotychczasowy poseł w Moskwie, Robert Hein. Hein już przed wojną pełnił funkcję konsula austro-węgierskiego w Warszawie i Kijowie.



### Dziś i dni następnych!

Rewelacyjne arcydzieło filmowe z kulis Czerzwycząjek Sowietkich gabinetów G. P. U.

### DAMA W SZKARŁACIE

W rolach głównych: 510

Lya de Putti, Don Alvarado, Warner Oland

Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA

Ceny miejsc na 1 seans 50 gr 11 zł.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

### 20 procent dywidendy od akcji Banku Polskiego

WARSZAWA, 17 I. Wczoraj było się zwyczajne posiedzenie rady Banku Polskiego pod przewodnictwem dr. Władysława Wróblewskiego. Rada zatwierdziła sprawozdanie roczne wraz z bilansem oraz podzieliła zyski za rok 1929. Następnie

rada uchwaliła zgłosić walne zwyczajne roczne zebranie akcjonariuszów na 13 lutego b. r. oraz szereg wniosków administracyjnych. Wysokość dywidendy została oznaczona na 20 proc.

### Ukryte skarby w Sosnowcu Poszukiwanie 10 skrzyń złota

SOSNOWIEC, 17 I. (Tel. wł.) Jeden z mieszkańców Sosnowca zwrócił się do władz, oświadczając gotowość wskazania

miejsca ukrytych w Sosnowcu na terenie Tow. kopalni węgla skarbow w postaci jakoby 10 skrzyń złota, zakopanych podczas dawnych wojen.

Pertraktacje z posiadaczem tajemnicy trwały dłuższy czas. wreszcie doszło do porozumienia i wczoraj, 17 b. m., w obecności przedstawicieli władz rozpoczęto poszukiwanie ukrytych skarbow.

### Troska o zabezpieczenie bytu swojej straży pożarnej -- to naczelny obowiązek całego społeczeństwa łódzkiego.



## Koniec strajku drukarzy w Krakowie

KRAKÓW, 17. 1. (PAT). Dziś w południe odbyła się konferencja delegatów związku drukarzy „Ognisko” i właścicieli drukarni przy czym zgodzono się na arbitraż min. przemysłu i handlu, który ma nastąpić za kilka dni.

Od dziś wieczór drukarze rozpoczęli normalną pracę w drukarniach dzienników krakowskich.

## Łodzianin Wolth hersztem szajki włamywaczy w Berlinie

BERLIN, 17. 1. (AW). Dziś rano policja niemiecka wykryła szajkę włamywaczy, wdzierających się do sklepów konfekcyjnych. Na czele szajki stał łodzianin Wolth.

Szajka rabowała sklepy konfekcyjne w Berlinie i na prowincji. Jedną z głównych figur w bandzie była kobieta, której nazwiska nie zdołano ustalić. Najpękniejsze z kradzionych przedmiotów zatrzymywała członkini bandy, podobno bardzo przystojna i zgrabna, dla siebie, resztę sprzedawano za bezcen.

Cześć szajki wpadła w ręce policji. Wolth i jego przyjaciele poszukiwani.

## Nawet duchownym i oficerem może być kobieta w Norwegii

KOPENHAGA, 17. 1. (ATU). Jak donoszą z Oslo, mowa tronowa króla norweskiego, wygłoszona z okazji otwarcia parlamentu, zawiera m. in. zapowiedź o dopuszczeniu kobiet do wszystkich urzędów publicznych. Według nowej ustawy będą mogły sprawować wszystkie urzędy, t. zn. że mogą być nawet duchownymi, dyplomatami, a teoretycznie także oficerami. Z wielkim sprzeciwem spotyka się zwłaszcza zapowiedź, że kobiety będą mogły być duchownymi. Większość protestanckiego duchowieństwa w Norwegii oświadcza się przeciw powołaniu kobiet na stanowiska duchowne.

## Bez wielkich wyników zamknięta będzie w sobotę konferencja has'ta

WIEDEN, 17. 1. (AW). Pisma wieczorne donoszą z Hagi, że jest wykluczone, aby sprawa odškodowań wschodnich została na obecnej konferencji załatwiona. Jest prawdopodobne, że rokowania w tej kwestji potrwają jeszcze około trzech miesięcy. Możliwym jest tylko, że załatwiona zostanie sprawa odszkodowań węgierskich i austriackich.

Sytuację skomplikowało oświadczenie Szoddena, który nie zgodził się na udzielanie gwarancji, że sprawa optantów węgierskich będzie załatwiona w ciągu trzech miesięcy, bowiem oświadczenie to wywołało bardzo ujemne wrażenie w reszcie państw małej ententy.

HAGA, 17. 1. (ATU). Wczoraj na konferencji rokowania odbywały się ze znacznym pośpiechem, gdyż wszystkie delegacje ujawniają życzenie zakończenia ich jeszcze w sobotę. De-

# PRZEGRUPOWANIE W OBOZIE MAJOWYM

## „Partja pracy” p. premiera Bartla wystąpiła ze „Zjednoczenia pracy miast i wsi”

W stworzonej przed kilku laty organizacji politycznej pod nazwą „Zjednoczenia pracy miast i wsi” nastąpił definitywny rozłam.

Ze „Zjednoczenia” wystąpiło 21 posłów i senatorów pod wodzą posła Kościalskiego i sen. Everta.

W „Zjednoczeniu” pozostało nadal 16 posłów i senatorów z posłem Lechnickim i plk. Kieszkowskim na czele.

Parlamentarzyści, którzy opuścili szeregi „Zjednoczenia”, postanowili wskrzesić dawną Partję pracy.

Wiadomość o rozłamie w „Zjednoczeniu pracy miast i wsi” wywołała wielkie wrażenie w kręgach politycznych.

„Zjednoczenie pracy miast i wsi” powstało, jak wiadomo, w czerwcu 1928 r. z połączenia się 2 samodzielnych organizacji politycznych, a to Partji pracy i Związku naprawy Rzeczypospolitej.

Mimo kilku lat wspólnej pracy organizacyjnej, nie nastąpiło całkowite zlanie się zwolenników dawnych ugrupowań. Przeciwnie, coraz częściej poczęło przychodzić do scysji i tarć.

Ostatnie wybory do rady na-

czelnej „Zjednoczenia” ujawniły szczególnie ostro wewnętrzne niesnaski. Okazało się, iż do rady naczelnej wybranych zostało 11 zwolenników dawnego „Związku naprawy Rzeczypospolitej”, a tylko 5 zwolenników dawniej Partji pracy.

Prezesem rady naczelnej wybrano wobec tego posła Stypińskiego (Związek naprawy), a cały sekretariat generalny „Zjednoczenia” znalazł się w rękach ludzi dawnego „Związku naprawy”.

Wskutek takiego ukształtowania się sił w radzie naczelnej zarząd warszawskiej organizacji „Zjednoczenia pracy miast i wsi” z sen. Początkowskim na czele, warszawski zarząd wojewódzki oraz zarządy okręgowe: poznański, wileński i krakowski wystąpiły przeciw radzie naczelnej, uznając ją za nielegalnie wybraną.

Na zebraniu zarządu głównego „Zjednoczenia pracy miast i wsi” w dniu 21 grudnia ub. roku poseł Kościalski i sen. Początkowski akcentowali nielegalny wybór rady naczelnej, domagając się nowych wyborów.

Zebranie zostało wówczas odroczone.

Na nowym zebraniu zarządu głównego, odbytem dnia 10-go stycznia b. r., zwolennicy dawnego „Związku naprawy Rzeczypospolitej” znaleźli się w większości i uchwalili postawić sen. Początkowskiego pod sąd organizacyjny, zawiesić w czynnościach zarządy okręgowe w Poznaniu, Wilnie i Krakowie oraz mianować posła Olewińskiego (Związek naprawy) komisarzem „Zjednoczenia pracy miast i wsi”.

Po tych uchwałach poseł Kościalski i sen. Początkowski złożyli mandat do rady naczelnej „Zjednoczenia”.

Poseł Kościalski zwołał onegdajszego wieczoru zebranie grupy poselskiej „Zjednoczenia pracy miast i wsi”, na które jednak posłowie — zwolennicy dawnego „Związku naprawy Rzeczypospolitej” nie przybyli. Odmowę udziału w zebraniu motywowali tem, iż poseł Kościalski, nie będąc prezesem „Zjednoczenia pracy miast i wsi”, nie ma prawa zwoływać zebrania grupy poselskiej.

Zebrał się tylko posłowie i senatorowie, zwolennicy dawniej Partji pracy.

Na zebraniu tem uchwalono rezolucję, która stwierdza roz-

bieżność w metodach pracy politycznej w łonie „Zjednoczenia” i postanawia wskrzesić dawną Partję pracy.

Ogółem opuszcza „Zjednoczenie pracy miast i wsi” 21 posłów i senatorów, a m. in. posłowie Jerzy Barański, wiceprezydent m. Warszawy, Ryszard Błędowski, dr. Stefan Brokowski, Stanisław Dobrzański, Dominik Dratwa, dr. Tadeusz Dyboski, Ludwik Józef Ewert, Stanisław Gaszyński, S. Huskowski, Marjan Kościalski, prof. dr. Adam Krzyżanowski, L. Lempke, prof. Wacław Makowski, Tadeusz Mazurkiewicz, Antoni Pacholczyk, Jan Poczętowski, Mieczysław Raczkiewicz, Jan Walewski, Eugenia Woźniowska, Michał Warzynowski.

Zwolennicy dawnego „Związku naprawy Rzeczypospolitej” postanowili pozostać przy nazwie „Zjednoczenie pracy miast i wsi”.

Obydwie organizacje pozostały nadal w ramach Bezpartyjnego Bloku współprac z rządem.

Jak wiadomo Partja pracy z p. Kościalskim na czele poprzedzała zawsze bez zastrzeżeń p. Bartla. Podczas ostatniego przesilenia, przed nominacją p. Bartla na premiera, pos. Kościalski kilkakrotnie jeździł do niego do Lwowa i prowadził pertraktacje z najważniejszymi czynnikami w państwie. Pos. Kościalski jest przekonany liberalnych i dość często sprzeciwiał się pewnym ostrym posunięciom plk. Sławka.

Gdy większość chciała opanować lokal przy ul. Foksal Partja pracy nakazała woźnemu by nie wydał kluczy sekretarza w organizacji p. Paprockiemu. Przy lokalu została Partja pracy.

Partja pracy jest w posiadaniu lokalu przy ul. Foksal, zaś naprawiacze mają lokal przy ul. Nowy Świat, niedaleko kawiarni „Italia”.

Po ukonstytuowaniu się nowego zarządu Partji pracy zostanie wydana deklaracja polityczna.

## Na najlepszej drodze do likwidacji nieporozumień Polski z Niemcami

### Wyniki konferencji przedstawicieli obu państw w Genewie

BERLIN, 17. 1. (PAT). Komunikat półrządowy utrzymuje, iż rozmowy między przedstawicielami Polski i Niemiec w Genewie dotyczyły w pierwszym rzędzie t. zw. umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej. Przy tej sposobności doszło do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości i nieporozumień co do interpretacji tejże umowy.

W wyniku rozmów na temat traktatu handlowego, ustalono sprawy dotyczące gwarancji weterynaryjno-politycznych i kontyngentu.

GENEWA, 17. 1. (ATU). W dalszym ciągu obrad pomiędzy delegacjami polskimi i niemieckimi w sprawie polsko-niemieckiej umowy likwidacyjnej został dziś ze strony niemieckiej wydany półoficjalny komunikat o stanie rokowań, stwierdzający: że rozmowy, toczące się pomiędzy polskim ministrem spraw zagr. Zaleskim i niemieckim sekretarzem stanu Schubertem, doprowadziły do pomyślnego załatwienia szeregu ważnych punktów, które niewątpliwie przyspieszą dojście do porozumienia w sprawie istniejących jeszcze punktów spornych.

W dalszym ciągu komunikat podaje, że doszło również do porozumienia co do ponownego podjęcia obrad nad traktatem handlowym. W przyszłym tygodniu zostaną rokowania podjęte na nowo z uwzględnieniem pełnych składów obu delegacji w Warszawie.

BERLIN, 17. 1. (Tel. własny). — „Voss. Ztg.” donosi, że niemiecka delegacja do rokowań w sprawie porozumienia polsko-niemieckiego dotyczącego eksportu zboża, wyjechała wczoraj wieczorem z Berlina do Warszawy. Delegacja ta ma przeprowadzić rokowania z odpowiednią delegacją polską, złożoną z przedstawicieli rządu i osób prywatnych.

BERLIN, 17. 1. (PAT). Minister spraw zagr. D'etrich wygłosił dziś

w hamburskim klubie demokratycznym przemówienie na temat bieżących zagadnień polityki niemieckiej.

Poruszając sprawę noweli celnej uchwalonej w grudniu r. ub. podkreślił minister konieczność rozsądnych stosunków politycznych z Polską i państwami Wschodniej Europy. Stosunek Niemiec do państw tych o ludności 140 milionowej jest według ministra również ważny, jak stosunek Niemiec do Francji.

## Zjazd na konferencję morską Delegacja amerykańska już przybyła

LONDYN, 17. 1. (PAT). Parowiec „George Washington”, mający na pokładzie delegację amerykańską na konferencję 5-ciu mocarstw przybył dziś o godz. 6 rano do Plymouth. W skład personelu delegacji wchodzi około 100 osób. Stimson, przewodniczący delegacji, oświadczył przedstawicielom prasy, iż delegacja przybywa z uczuciami głębokiej nadziei i stanowczym postanowieniem poczynienia wszelkich wysiłków w celu do prowadzenia do pomyślnych wyników konferencji.

LONDYN, 17. 1. (PAT). Minister spraw zagranicznych Henderson, pierwszy lord admirałci Alexander i szereg innych wybitnych osobistości politycznych powitało delegację amerykańską w chwili jej przybycia do Londynu.

W godzinę po przybyciu Stimson odbył konferencję z Mac Donaldem.

Dziś wieczorem przybywa do Londynu Grandi, jutro Briand, w niedzielę Tardieu.

## Tajemnicza kradzież planów aparatu lotniczego

LONDYN, 17. 1. (PAT). Niezwłocznie po dostarczeniu do ministerstwa lotnictwa warków z pocztą stwierdzono, że dwa z nich zostały skradzione. Sprawca kradzieży zdołał zbiec przy pomocy samochodu. Jak przypuszczają, worki

zawierały oficjalne dokumenty i tajne raporty w sprawie nowoskontruowanego aparatu lotniczego. Uważają za nieprawdopodobne, aby kradzież dokonano w celach rabunkowych.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.



# ŚMIERĆ WŚRÓD SWOICH

(Ciąg dalszy).

Lona odetchnęła głęboko, po-  
czem mówiła dalej:

— Często myślałam o tem, że  
wina moja była tak wielka  
dlatego, że miłość moja była  
potężna. Wywołała ona we  
mnie zazdrość, która pozbawiła  
mnie rozumu. A więc, to praw-  
da! — Uwierzylam w zdradę Ja-  
na, uderzyłam go i odepchnę-  
łam, gdy zbliżył się do mnie na  
wzgórzu Malabar. Dopiero póź-  
niej opamiętałam się i serce  
zaczęło mi mówić, że postąpi-  
łam niesprawiedliwie. Ale je-  
żeli tak było, dlaczego nie napi-  
sałam do mnie, ani słowa, dlacze-  
go nie próbował się usprawiedli-  
wić? Czekalam na to z dnia na  
dzień, z godziny na godzinę. Ale  
list nie nadszedł. Wreszcie na-  
pisałam pierwszą; list posłałam  
przez starą służącą, którą uwa-  
żałam za szczerze mi oddaną.  
Przyniosła mi z powrotem nie-  
otworzony list, mówiąc, że sa-  
hib Darrow nie chciał go przy-  
jąć. Byłam w rozpacz. Po-  
tem wszystko mi zobojętniało.  
Przestałam się opierać woli ro-  
dziców i poślubiłam Ramę Ra-  
gobaha. Z czasem dowiedzia-  
łam się, że Jan ożenił się z ową  
panienką, którą widziałam obok  
niego w powozie. Mimo to  
powoli pojmowałam, że oboje  
padliśmy ofiarą strasznego o-  
szustwa, bowiem taki człowiek  
jak Jan nie mógł być kłamcą.  
I wreszcie moje przypuszczenia  
potwierdziły się. Owa stara słu-  
żąca, umierając, powiedziała  
mi, że była narzędziem w rękach  
Ramy. Zdradziła ona  
przed nim moją miłość do Jana  
przejmowała listy od niego i  
niszczyła, a mego listu wcale  
mi nie doręczyła. Przekonałam  
się, że szczęście moje było praw-  
dziwe; ale teraz było już za póź-  
no! Za to mściłam się na Ra-  
mie i mszczę się nadal, powta-  
rzając mu codziennie, że go nie  
nawidzę, a kocham Jana Darro-

wa i kochać go będę do śmier-  
ci! Sądziłam, że potrafię zoba-  
czyć się z tobą i opowiedzieć  
ci wszystko abyś ty znów za-  
wiadomił o tem Jana Darrowa.  
Ale wykonanie tego planu nie  
było takie łatwe jak myślałam.  
Minęło wiele dni, dopóki zdecy-  
dowałam się na próbę, która po-  
kazala mi, jak ostro jestem  
strzeżona. Gdy Ragobah był  
obecny, ktoś z jego polecenia  
stał stale czuwał nad każdym  
moim ruchem. Wreszcie udało  
mi się przekupić zaufanego słu-  
gę Ragobaha, który ci przyni-  
osił mój list.

Powierzyłam ci najgłębszą ta-  
jemnicę mego życia, i proszę  
cię, Moro, przysięgnij mi, że  
powiesz ją tylko Janowi Dar-  
row, a pozatem nikomu inne-  
mu na świecie. Przysięgnij, że  
tak postąpisz, przysięgnij na  
miłość, którą kiedyś do mnie  
żywiłeś!

Opadła na łóżko i czekała na  
moją odpowiedź. W pierwszej  
chwili głos utkwiał mi w gardle,  
lecz widząc jej niecierpliwość,  
rzekłam:

— Lono, zdjęłaś mi z serca  
wielki ciężar, a miast niego po-  
łożyłaś znacznie mniejszy. Przy-  
sięgam ci, że życzenie twoje speł-  
nię. Zaraz zapiszę sobie, co mi  
powiedziała, aby o niczem nie  
zapomnieć.

Podala mi z wysiłkiem rękę;  
nigdy w życiu nie zapomnę dzięki  
czynnego spojrzenia, które to-  
warzyszyło drżącemu uściskowi  
dłoni. Słabym głosem Lona  
rzekła:

— Po Janie ciebie najlepiej  
lubię, Moro. Gdybym miała  
dwa serca, jedno należałoby do  
ciebie. Dziękuję ci. Oby spokój  
który obietnica twoja wniosła  
do mej duszy, zapanował na  
wieki w twym sercu. Bądź  
zdrow! Ragobah może lada  
chwila powrócić. Nie chcę na-  
rzącać twego życia na niebezpie-  
czeństwo. Bądź zdrow i żegnaj!

Pochyliłem się nad nią i poca-  
łowałem. Był to pierwszy i o-  
statni pocałunek, który złoży-  
łem na jej wargach; jego  
wspomnienie nie opuściło mnie  
przez te wszystkie lata. Spojrza-  
łem na nią raz jeszcze i oddali-  
łem się. Więcej nie widziałem  
już tej kobiety, którą tak szcze-  
rze i gorąco kochałem.

Przytoczyłem panu dosłow-  
nie opowiadanie Lony, gdyż na-  
tychmiast po przyjsciu do do-  
mu zapisałem je i czytałem je  
potem tak często, że umiem je  
na pamięć. Wspomnienie o tem  
spotkaniu było dla mnie jedyną  
radością w ciągu ostatnich  
lat dwudziestu.

Gdy Moro Scindia przestał  
mówić, spytałem go, czy nie  
dowiadwał się o dalsze dzieje  
swej krewnej. Moro westchnął  
i rzekł:

— Tak, miałem zawsze naj-  
świeższe wieści przez owego słu-  
żącego Kandię, który tajemnie  
przeszedł na stronę Lony i przy-  
niósł mi jej list. Po naszej roz-  
mowie w Londynie na świeżo za-  
płonęła tęsknota za ukochanym  
anglikiem. Chciała go raz  
jeszcze ujrzeć przed śmiercią. Z  
pomocą Kandia sahib Darrow  
miał potajemnie nocą dostać  
się do jej domu. Napisała do  
niego list i prosiła, aby stawił  
się wieczorem na wzgórze Ma-  
labar, skąd na dany znak jej  
wierny sługa zaprowadził go do  
niej. List ten wręczyła Kandia  
zrana tego dnia, którego miało  
się odbyć widzenie. Gdy spotkał  
służącego przed domem, Ra-  
gobah przywołał go i zapytał w  
jakim celu tak weześnie wycho-  
dzi. Kandia natychmiast po-  
znał, że Ragobah wszystko wie,  
jednak zachowując spokój,  
rzekł:

— Idę odnieść list na pocztę.

— Daj mi go! — krzyknął  
Ragobah.

— Tego mi zrobić nie wolno!  
— odparł Kandia i podskoczył  
ku drzwiom. Lecz Ragobah  
zreźnie podłożył mu krzesło,  
Kandia upadł na podłogę i ze-  
mdlał. Gdy wrócił do przytom-  
ności, ujrzał Ragobaha czytają-  
cego list Lony. Po zaznajome-  
niu się z jego treścią, pan jego  
złożył starannie list i schował  
go do kieszeni. Następnie przy-  
wołał dwóch służących, kazał  
Kandię związać, zakneblować  
mu usta, przyczem zagroził im  
śmiercią, jeżeli wypuszczą go  
przed jego powrotem.

Tego, co było dalej, możemy  
się tylko domyślać. W każdym  
razie Ragobah sam wysłał list  
i wieczorem czekał na Darro-  
wa na wzgórzu Malabar. Gdy  
wrócił późnym wieczorem, ran-  
ny i okulawiony, udał się  
wprost do pokoju żony i kazał  
przywołać Kandia. Lewą nogę  
miał zmiążdżoną; wraz twarzy

zartej bólem, był przerażają-  
cy.

— Nasz zaufany przyjaciel,  
— rzekł do żony, wskazując na  
Kandia, — nie mógł dziś rano  
załatwić twego polecenia, moja  
droga; załatwiłem je osobiście.

Twarz Lony poszarzała; nie  
odpowiedziała ani słowa.

— Sądziłem — mówił z dja-  
belską ironją dalej, — że chcesz  
wiedzieć, czy sahib otrzymał  
twój list, — nasza poczta zaś  
nie funkcjonuje należycie — a-  
dałem się więc dziś wieczorem  
na wzgórze Malabar, bowiem  
byłem pewien, że sahib przy-  
jdzie tam, o ile otrzyma twój  
list. Okazało się, że poczta tym  
razem spełniła swe zadanie, sa-  
hib był tam jeszcze przed ozna-  
czonym czasem. Niestety, nie  
mogłem sprowadzić go do cie-  
bie; przedewszystkiem zraniłem  
sobie nogę, jak widzisz, a do-  
drugie sahib przewrócił się i  
wpadł do dziury w jamie. Po-  
nieważ jest ona bezdenna, nie  
mogłem twego przyjaciela z niej  
wydobyć, i byłem zmuszony  
wrócić sam.

Gdy skończył swe trujące sło-  
wo, Lona wydała okrzyk i ze-  
mdlała.

Moro Scindia zamknął ze wzru-  
szenia. Dopiero po upływie kil-  
ku minut dodał cicho:

— Nie wróciła już do przy-  
tomności, zmarła w omdleniu.  
Kłamliwa wieść o śmierci Jana  
Darrowa zabiła w niej ostatnią  
iskierkę życia. Śmierć jej spo-  
wodowała wielką zmianę w Ra-  
gobahu. Okazało się, że kochał  
żonę ponad wszystko w świe-  
cie. Rzucił się na trupa Lony,  
wrywając sobie włosy, ryczał,  
jak ranny lew i nie jadł przez  
dłuższy czas. Inny człowiek nie  
przetrzymałby tak długotrwałego  
głodu. Nigdy już nie przysze-  
dł do siebie po tym ciosie.  
Od śmierci Lony upłynęło już  
20 lat, przez ten czas nikt nie  
widział uśmiechu na jego twa-

rzy. Przy życiu właściwie trzy-  
mał go jeden cel: zemsta. Wie-  
dząc o tem i dlatego poszu-  
kiwania sahib Darrowa prowa-  
dziłem w tajemnicy. Początko-  
wo dowiedziałem się, że opuścił  
on Bombaj. Poszukiwałem go  
napróżno w całych Indjach, i  
często stwierdzałem, że idę  
śladami Ragobaha. Sądzę, że  
mimo wielkiej ostrożności z  
mej strony, dowiedział się on  
wkońcu o moich poszukiwa-  
niach; bowiem zauważyłem, że  
każdy mój krok jest śledzony  
przez jego ludzi. Zaniechałem  
więc osobistych poszukiwań i  
wynajmłem agenta, którego on  
nie znał. Mimoto, jak już po-  
wiedziłem, wszystkie próby od-  
nalezienia sahib Darrowa były  
i nim dowiedziałem się od was,  
co zaszło, byłem pewien, że  
poszukiwania Ragobaha były  
również bezowocne. To wszyst-  
ko, co miałem do powiedzenia  
w tej sprawie. O ile mogę się  
panu jeszcze w jakikolwiek spo-  
sób przysłużyć, jestem do pań-  
skiej dyspozycji!

Mówiąc to wstał i zaczął się  
ze mną żegnać. Obiecałem mu,  
że zawiadomię go o przebiegu  
dalszych poszukiwań. Zaczęła  
on w pierwszym rzędzie od pe-  
wnej okoliczności, którą stara-  
łem się zbadać z pomocą Scin-  
dia. Przez dłuższy czas on sam  
nie mógł stwierdzić na jakim o-  
kręcie wyjechał Ragobah z  
Bombaju. Po usilnych stara-  
niach doniósł mi, że wyjechał  
na „Dalmację“. Ponieważ przy-  
puszczałem, że wróci na tym sa-  
mym okręcie, zadepeszowałem  
do Nowego Jorku i z listy pa-  
sażerów dowiedziałem się, że  
Ragobah rzeczywiście figuruje  
znów w spisie i to pod swym  
rzeczywistym nazwiskiem. Obec-  
nie znajduje się on na morzu;  
gdy tylko stanie na lądzie, ka-  
żę go aresztować.

(d. c. n.)

## „PALACE”

Dziś i dni następnych!

Wielki 2-szlagierowy podwójny program:

— I. —

### MIŁOŚĆ W OGNIU

(NA FRONCIE ZACHODNIM)

Monumentalny dramat wojenny o miłości i poświęceniu w 10 akt.  
W roli gł.: Marion Nixon, słynny Ryszard Barthelmes  
piękna tragiczny

— II. —

### Między nimi nic nie było?

Szampańska i pikantna komedia w 8 aktach.

W roli głównej Ulubienica Łodzi RUTH TAYLOR.

MUZYKA M. LIDAUERA

Początek seansów: o godz. 4 pp., w sob. i niedz. o 12 w poł.  
Na pierwsze seansy wszystkie miejsca od 75 groszy, 384

Teatr Świetlny

## CASINO



Dla młodzieży dozwolone!

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe wszystkich czasów...  
Urzeczywistnienie odwiecznych marzeń całej ludzkości...  
Szalenie emocjonujący lot na księżyc.

Najmonumentalniejszy film króla reżyserów FRYDERYKA LANGA

p. t

507

### Kobieta na księżycu

Niesłychanie sensacyjny, porywający i wzruszający dramat  
miłości i nienawiści, zazdrości i wierności na księżycu.  
Akcja toczy się na ziemi i na księżycu oraz we wnętrzu  
międzyplanetarnego statku raketowego podczas lotu na  
księżyc.

W rolach głównych: znakomita Gerda Maurus i Willi Fritsch  
para bohaterów filmu „Szpiegzy”  
Scenariusz: Tea Harbou. Wytwórnia „UFA”

Orkiestra symfoniczna pod batutą L. KANTORA.

Początek seansów o godz. 12-jej  
Passe-partout, bilety ulgowe i wolnego wejścia nieważne.



## Wiadomości bieżące

**Dr. Wieliński**  
referować będzie budżet  
nadzwyczajny

Dziś, w sobotę, odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie magistratu zwołane celem rozpatrzenia i przedyskutowania budżetu nadzwyczajnego (inwestycyjnego) zarządu m. Łodzi na rok 1930-31. Referować będzie przewodniczący wydziału finansowego p. wiceprez. dr. Wieliński.

## Rejestracja biur wynajmu mieszkań

W dniu 15 b. m. upłynął termin rejestracji prywatnych biur wynajmu mieszkań. W Łodzi zarejestrowało się szereg biur tego typu, które już rozwijały w naszym mieście swą działalność. Biura, które obecnie nie zgłosiły się do rejestracji tracą prawo dalszego istnienia. (T)

## Nocne dyżury aptek

Dziś, w nocy, dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 93); M. Müllera (Piotrkowska 46); W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15); Perelman (Cegielińska 64); H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 37); Z. Jankielowicza (Stary Rynek 9).

## Ministrowie Prystor i Kwiatkowski przybędą do Łodzi w celu złagodzenia bezrobocia

Jak dowiadujemy się pobyt pana wojewody Jaszczołta w Warszawie pozostawał w związku z interwencją jego u czynników centralnych w sprawie sytuacji w przemyśle włókienniczym i wzroście bezrobocia na terenie województwa łódzkiego.

Czyniki rządowe okazują duże zrozumienie i zainteresowanie dla sytuacji w przemyśle włókienniczym oraz dla mas robotniczych bądź ogarniętych zupełnym bezrobociem, bądź częściowo zatrudnionych.

W ciągu dni najbliższych ma się odbyć specjalna narada ministrów zainteresowanych resor-

tów, zaś po 20 b. m. przybędą do Łodzi minister pracy i opieki społecznej Prystor i minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, celem odbycia konferencji z zainteresowanymi czynnikami i omówienia sposobu ożywienia produkcji i złagodzenia ostrości bezrobocia.

W stosunku do postulatów, wysuwanych przez p. wojewodę, a dotyczących akcji pewnego rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych z funduszy ministerstwa pracy i opieki społecznej, p. minister Prystor zajął stanowisko przychylne, azależniąc je jedynie od możliwości finansowych.

## Awantury przed fabryką

Robotnicy nie wypuścili z biura personelu

Wczoraj wieczorem przed fabryką Lorentza i Kruschego przy ul. Dąbrowskiego 11-13 w Zgierzu miały miejsce poważne zajścia.

Około godz. 5 pp. przed gmachem administracji zebrał się tłum robotników, liczący około 500 osób.

Robotnicy obległszy kantor u-

Łódzki Teatr Kameralny

„ARARAT”

Al. 1 Maja 2

Dziś, sobota dnia 13 stycznia 1930 r. 2 przedstawienia przebojowego programu Nr. 2 o g. 7.45 i 9.30 wiecz.

Abu żyć!

z udziałem całego zespołu.

Bilety sprzedaje kasa teatru w godz. od 11—1 i od 5 po pol. 515

# Domki w pięknym ogrodzie owocowym można nabywać na wyjątkowo dogodnych warunkach Towarzystwo budowy domków robotniczych stara się złagodzić głód mieszkaniowy

Było jak strzelił południe, gdy koło gmachu Siemensza zatrzasnąłem za sobą drzwi taksówki. Trzy czwarte drogi jedzie się w kierunku dworca Kałiskiego. Od mostu kolejowego zamiast na prawo do dworca, jedzie się na lewo — na Karolew. Potem drugi skręt na prawo i już zdaleka widać grupę domków... Jest godz. 12 minut 12.

Szeroka ulica u wjazdu do osiedla przechodzi w głębi w aleję, wysadzoną jabłoniemi, gruszkami i wiśniami. Z obu stron tej ulicy — alei stoją domki o dwóch typach: pojedyncze i bliźniacze. Wszystkie są oczywiście jednakowej wysokości (jednopiętrowe) i wszystkie są podobne do siebie. W domku pojedynczym są dwa pokoje z niższą kuchnią i z ubikacją na parterze, i dwa pokoje z taką samą niższą (mogącą służyć na łazienkę) na górze. Pokoje są niskie, widne i — powiedzmy bez ogródek — małe. Powierzchnia parteru wynosi 27 metrów kwadratowych, powier-

na pierwszego piętra 31 metrów kw. Domek bliźniaczy — to zrost na sposób braci sjańskich dwóch domków (pojedynczych: niema więc potrzeby opisywać go specjalnie. Domek pojedynczy stoi na terenie o powierzchni 250 metrów. Cały teren osiedla jest podzielony na dwie części: pierwsza, bliżej wjazdu, jest niezadrzewiona, druga, w głębi, stoi w ogrodzie owocowym, którego właściwości botaniczne podaliśmy, mówiąc o alei.

Teraz kolej na szczegóły doprawdy sensacyjne: cały obiekt a więc domek jednopiętrowy czteropokojowy, z kuchnią, z piecami szamotowymi, z instalacją elektryczną, z wodą bieżącą, z 250 metrami gruntu, z najlepszym powietrzem w Łodzi, z odległością 10 minut od przystanku tramwajowego i z sąsiedztwem kilku sklepów — cały ten obiekt kosztuje 22 tysiące złotych. Komu to nie wystarcza, kogo ta cena swą niskością nie frapuje, ten niechaj się dowie, że w tych 22 tysiącach złotych 12 tysięcy to dług hipoteczny na rzecz Banku Gospodarswa Krajowego, płatny w ciągu 17 i pół lat. Wypada to po 85 złotych miesięcznie w ciągu pierwszych piętnastu lat i po 60 złotych w ciągu ostatnich 2 i pół roku. Pozostaje tedy 10 tysięcy złotych, stanowiących istotną cenę sprzedaży. Towarzystwo Budowy Domków Robotniczych pobiera przy nabyciu obiektu 5 tys. złotych wpłaty i pozostałe 5 tysięcy rozkłada na 5 lat, licząc 12 proc. rocznie.

Średnio uposażony urzędnik zaopatrzony w rodzinę składającą się z kilku osób, co — jak wiadomo, b. często się zdarza — i posiadający 5 tysięcy złotych oszczędności — taki więc pracujący i oszczędzający inteligent ma możliwość przy wydatkach po stokilku dziesiąt złotych miesięcznie nabyć domek na własność i być panem na własnych włościach. Włosci to prawdziwe, gdyż na terenie wokół domku można hodować ptactwo, można mieć kwiaty i rzadkiwki z własnego ogródka. Nie to warte ten tylko się dowie kto spędził lata całe w wielkiej łódzkiej kamienicy, kto grządził się na trzecim, czy czwartym piętrze i kogo dzieci „złotywały“ po kilka razy dziennie na dół „bawic“ się na podwórzu.

O najmłodszych mieszkańcach kolonii nie zapomnianno: w ogrodzie jest ładny skwer; — miejsce rendez vous poetek.

Wreszcie jeszcze jeden moment b. ważny. Jak już wspomnieliśmy, do tramwaju jest 10 minut. Droga jest dobra — prosto ulica, jakiej dziś w śródmieściu nie mamy. Komunikacja tramwajowa — jak do

dworca. A mieszkańcy tej dzielnicy odznaczają się w całej Łodzi gołębiemi sercami i łagodnością obyczajów.

Kierownik budowy p. Dziarkowski, człowiek równie uprzejmy, co znający się na rzeczy, na zakończenie pokazu całego osiedla, otworzył drzwi domku wzorowego.

— To jest nasza odpowiedź na zarzut, że pokoje są za małe.

Na dole oglądamy urządzenie pokoju jadalnego. Wszystkie meble są nader dowcipnie skonstruowane i każdy z nich ma co najmniej dwojakie zastosowanie. Kanapa w jadalni ma skrytki i schówka, stół jest nie rozsuwany a rozkładany w sposób dotychczas nie spotykany, jest mała szafka do okryć, stojak pod kwiaty i krzesła. Wszystko jest pomyślane w linjach prostych, nieskomplikowanych i nader harmonijnych. W drugim pokoju na dole urządzony jest gabinet: stoi w nim po za zwykłym kompletem mebli znów b. ciekawy w pomysłach i wykonaniu stolik.

Górne pokoje to sypialnia i dziecinnny. W sypialni wpada w oko b. mądry stolik nocny. W dziecinnym jest szafa - garderoba i w niej łóżko amerykańskie, opuszczające się na noc, b. szerokie i wygodne, oraz szafka dla dzieci połączona z biurkiem.

Meble te wykonały zakłady stolarskie firmy „Orion“, dając chlubne świadectwo naszemu stolarstwu, które bez zgłębienia zwykłego w takich wypadkach zagranicą, tworzy meble doprawdy nowoczesne. Całe urządzenie do czterech pokoi kalkuluje się na około zł. 5.000. — Wszystko więc razem wzięty imponować musi.

Jest bardzo ładna piosenka amerykańska o małym domku nad jeziorem Michigan. „Jak to dobrze mieć taki domek nad jeziorem Michigan“ — głosi piosenka.

W Łodzi niema jeziora Michigan... Jest zato kolonia na Karolewie. I tam też jest ładnie...

Gl.

## 4 i pół milj. zł. otrzyma Łódź na budowę mieszkań robotniczych i urzędniczych

W związku z wiadomością w prasie o akcji rządu w kierunku ożywienia ruchu budowlanego, odbyła się w Warszawie konferencja, na której p. minister Prystor zdecydował wyznaczyć z funduszy zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych 13 i pół miliona zł. na ten cel. Suma ta w pierwszym rzędzie zostaje przeznaczona dla Warszawy i Łodzi.

Łódź ma otrzymać 4 i pół miliona zł. na budowę mieszkań robotniczych i urzędniczych.

Budowę prowadzić będzie Z. U. P. U. pod nadzorem ministerstwa pracy i opieki społecz-

nej, które przystąpi już w najbliższym czasie do opracowania projektu 2 typów mieszkań; a mianowicie:

1) typ A — robotniczych — 1 pokój mieszkalny z odpowiednimi przynależnościami;

2) typ B — urzędniczych — 1 pokój z kuchnią.

Po ustaleniu typów mieszkań zostaną znormalizowane typy drzwi i okien i t. p., jak również całość budowy celem obniżenia kosztów dla masowej produkcji.

Tą drogą czynniki centralne pragną osiągnąć dużą ilość mieszkań tanich o niskim czynszu.



TO NIE ZAGADKA

To imię i nazwisko najśladziej artystki Hollywoodu, byłej partnerki

**CHARLIE CHAPLINA**

które niebawem rozweseli całą Łódź w filmie

„PANIENKA Z OBJEKTYWEM”

513

CASINO



## Niebezpieczny oszust w potrzasku

### Na dworcu Kaliskim aresztowano złoczyńcę, poszukiwanego od 1923 roku

Przed pewnym czasem wydział śledczy zaprowadził stałe dyżury wywiadowców na dworcach w Łodzi.

Wywiadowcy ci nie zmieniali się dzięki czemu byli w stanie dokładnie zapoznać się z statymi bywalcami dworców w godzinach nocnych, a pozatem „uzbrojeni“ we wszystkie listy gończe byli w stanie ująć każdego notowanego, a przybyłego na gościnne występy do Łodzi przestępcę.

Ta inowacja dała już kilkakrotnie doskonałe wyniki, a dzień wczorajszy był już prawdziwym sukcesem.

O godzinie 9,26 rano przybył na dworzec Kaliski pociąg ze Lwowa. Wywiadowca bacznie rozglądający się po peronie zauważył jakiegoś wysokiego bardzo elegancko ubranego człowieka, trzymającego małą skórzaną walizkę w ręku.

Twarz owego eleganta wydawała się wywiadowcy dziwnie znajoma, to też śledząc z oddali przybyłego, dyskretnie wyciągnął z kieszeni listy gończe i stwierdził, że nieznamy jest ładząco podobny do niejakiego Edwarda Edmunda Gustawa Krygera, poszukiwanego za oszustwa i napad rabunkowy. Będąc przekonany, iż nieznamy jest właśnie Krygerem wywiadowca zbliżył się do niego i poprosił go z sobą na posterunek policyjny na dworcu Kaliskim. Początkowo nieznamy odmówił i to bardzo gniewnym tonem, wykrzykując, że jest to bezprawie i „wogóle granda“ ale stanowiąca postawa wywiadowcy zrobiła swoje i pomimo protestów poszedł on na posterunek.

Kiedy kazano mu się wylegitymować, zrobił znowu awanturę, oświadczając dyżurnemu przodownikowi, że pociąg'e wszystkich winnych tego bezprawia do odpowiedzialności, że jest bardzo ustosunkowany i wszyscy winni zatrzymania go będą wydaleny ze służby policyjnej.

Chciał nawet dzwonić do województwa, starostwa grodzkiego, ale w końcu zdecydowanym ruchem wyjął z kieszeni książeczkę wojskową i podał ją przodownikowi.

Nastąpił moment konsternacji, ponieważ książeczka opiewała na nazwisko doktora Stanisława Potkowskiego, zamieszkałego stale we Lwowie.

Wywiadowca jednak pomimo tego dowodu, nie był jeszcze zupełnie przekonany, to też poprosił grzecznie zatrzymanego, by zechciał położyć odcisk palca na kałku papieru.

Rzekomy doktor Potkowski uczynił zadość tej prośbie.

Już pobieżne przyjrzenie się obu odciskom, a więc temu na papierze temu w książeczce wojskowej wykazywało szaloną różnicę.

Wobec powyższego rzekomego doktora przewieziono do wydziału śledczego i tu okazało się, iż wywiadowca nie mylił się, gdyż zatrzymanym okazał się faktycznie poszukiwany Kryger.

Przyściniony do muru, przyznał się do swego prawdziwego nazwiska i zeznał, że książeczkę wojskową, którą się legitymował ukradł doktorowi Potkowskiemu we Lwowie.

W toku dochodzeń okazało się, że Kryger poszukiwany był przez sądy okręgowe Grudziądz, Torunia, Bydgoszczy, Lublina, Łodzi, Białegostoku i Łomży.

We wszystkich tych miastach za wyjątkiem ostatniego popełnił on poważne oszustwa, w Łomży zaś dokonał zbrojnego napadu na Adama Bielewskiego, obywatela iomżyńskiego, którego ciężko poranił podczas dokonania na niego napadu.

Napad ten został dokonany w maju 1923 roku.

Wobec tych wszystkich danych Krygera osadzono w więzieniu przy ulicy Kopernika do dyspozycji sędziego śledczego.

### Jacy hurtownicy muszą wykupywać patenty I-ej kategorii

Warsz. koresp. gosp. „Głosu Poran.“ (M. G.) telefonuje:

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał b. ciekawy wyrok, który ma podstawowe znaczenie dla handlu.

Zgodnie z jego opinią obowiązek wykupywania patentu I-ej kategorii spoczywa na tym hurtowniku, który sprzedaje we więcej części większe partie towarów przemysłowcom lub większym kupcom, zaś sprzedaż detaliczna jest nieznaczna. Natomiast firmy, które po większej części sprzedają towary drobnym kupcom a od czasu do czasu zawierają większe transakcje, mogą wykupywać patenty II-ej kategorii.

### Przemysłowiec łódzki konsulem portugalskim

Przemysłowiec łódzki, p. A. I. Brzeziński, został przez rząd hiszpański mianowany konsulem portugalskim z siedzibą w Łodzi.

P. Brzeziński bawił przez dłuższy czas w Portugalji, gdzie studiował miejscowe stosunki handlowe i dużo pracy położył przy zawarciu traktatu polsko-portugalskiego, ponadto zaś p. Brzeziński starał się o stworzenie rynku zbytu w Portugalji dla wyrobów włókienniczych łódzkich.

### Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

### Rejestracja bezrobotnych na zapomogę zimową

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w poniedziałek, dnia 13 stycznia 1930 roku rozpoczęła się rejestracja bezrobotnych na zapomogę styczniową, którzy otrzymali państwową zapomogę zimową na miesiąc grudzień 1929 r. z kasy urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych, oraz tych osób, które wy-czerpały zasiłki ustawowe w fundu-

szu bezrobocia w miesiącu grudniu 1929 roku.

Rejestracja odbywa się w lokalu urzędu zasiłkowego przy ul. Piotrkowskiej 273, w godzinach od 9-ej do 14-ej, według następującego porządku:

SOBOTA, dn. 18 stycznia 1930 r. bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: T, U, W, Z, Ż.

### Marki sowiecki



będące propagandą industrializacji Rosji

### Niebywale zdziczenie

#### Uczniowie usiłovali ukamieniować dozorczynię posesji

W dniu wczorajszym w Piotrkowie miał miejsce wypadek tragicznie zakończony, który wykazuje w całej pełni zdziczenie młodzieży szkolnej.

Oto uczniowie szkoły, mieszczącej się przy ul. Piłsudskiego w Piotrkowie po wyjściu ze szkoły napadli na dozorczynię sąsiedniego domu, niejaką Katarzynę Czajkową, lat 57 którą zarzucili kamieniami.

Krzyki poranionej straszliwie kobiety zaalarmowały sąsiadów, którzy pospieszyli z pomocą.

Na widok przybywającej odsierzy rozwydrzeni uczniowie zbiegli. Do poranionej zawezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego stwierdził kilkanaście ran pleców, rąk, nóg i głowy. Nadto nieszczęśliwa dozorczy-

czyni odniosła uszkodzenie oczu i lekarz jest zdania, że najprawdopodobniej postrada ona wzrok. Z powodu bardzo poważnego stanu Czajkowej, umieszczono ją w szpitalu św. Trójcy. Policja prowadzi energiczne dochodzenie, mające na celu ustalenie nazwisk sprawców bestjałskiego czynu i pociągnięcia ich do surowej odpowiedzialności.

### Redaktor „Łodzianina“ skazany na 2 tygodnie aresztu

W numerze 38 „Łodzianina“ z dnia 21 września 1929 roku ukazał się artykuł pod tytułem „Smutna prawda“, w którym redaktor tygodnika „Łodzianina“ p. Aleksander Nowakowski dopuścił się oszczerstwa w druku w stosunku do członków zarządu Widzewskiej Manufaktury.

W artykule tym insynuował oskarżony, że zarząd Widz. Manufaktury oszukiwał rzekomo robotników przy wypłacie i że okradał ich.

Oskarżony Nowakowski powołał się na szereg świadków w celu przeprowadzenia dowodu prawdy.

Jako świadek zeznawał inspektor pracy p. Wyrzykowski, który ustalił, że stosunki w Widzewskiej Manufakturze pod względem płacy traktowania robotników itp. nie różnią się od innych firm przemysłowych i że żadnych nadużyć nie stwierdził.

Następnie zeznawało kilku świadków — zwolnionych pracowników Widzewskiej Manufaktury, którzy nie istotnego do sprawy nie wnieśli.

Po naradzie sąd uznał Aleksandra Nowakowskiego winnym popełnienia oszczerstwa w stosunku do członków zarządu Widzewskiej Manufaktury i za przestępstwo to skazał go na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu, zapłacenie kosztów sądowych i ogłoszenie wyroku na koszt skazanego.

### SPROSTOWANIE.

Podana przez nas w dniu 16 b. m. wiadomość o zawieszeniu wyplat przez firmę H. Grafman i S. Rogowicz w Warszawie dostała się za łamy naszego pisma przez niedopatrzenie i nie odpowiada rzeczywistości.

### OFIARY

W administracji „Głosu Porannego“ złożona została ofiara przez p. St. Popczyka na „Polski Czyn Krzyż“ w sumie zł. 25.—



Dziś i dni następnych! — Wielka rewelacja ekranów zagranicznych! Porywający dramat erotyczny, osnuty na tle zaciętej walki dwóch nieprzejętych indywidualności męskich o ubóstwianą kobietę p. t.

W roli głównej **CONRAD VEIDT** stworzył wiekopomną kreację.

Początek seansów o g. 12-ej w poł. Ceny miejsc na pierwszy seans wszystkie po 1 zł. 509  
NAD PROGRAM: NAJNOWSZE MODY PARYSKIE W KOLORACH.

## NARZECZONA Nr. 68

przepiękna  
**ELGA BRINK i E. WEREK**  
Orkiestra pod dyr. p. R. KANTOR

WKRÓTCE

# WIELKA REWJA

WKRÓTCE

W „SPLENDIDZIE”



### Wisielec w 5 komisariacie

Wezoraż w godzinach popołudniowych zatrzymano na Placu Wolności jakiegoś młodego człowieka, pijanego do nieprzytomności. Przyprawiono go do 5 komisariatu, gdzie okazało się, że jest to Józef Kalecki, lat 29 zamieszkały przy ulicy Wróblewskiej 15. Ponieważ był on zupełnie pijany, zamknięto go w areszcie do wytrzeźwienia. Kiedy w niespełną godzinę potem jeden z policjantów wszedł do celi, zajmowanej przez Kaleckiego, stwierdził, że aresztant rozbrajał się do naga i powiesił się na kracie okna.

Kalecki wisił na sznurze, którym miał podwiązane spodnie.

Policjant odciał niedoszłego samobójcę, który dawał jeszcze oznaki życia. Zawezwano do niego lekarza pogotowia, który udzielił mu pierwszej pomocy.

## Cały szereg ulic łódzkich

oblecze się w roku 1930 w nową europejską szatę

Zgodnie z uchwalonym przez delegację wydziału budownictwa i magistratu programem robót brukarskich w r. b. otrzymać mają na wierzchnię ulepszoną (kostkę granitową i asfalt) następujące ulice: Zachodnia (od Zawadzkiej do Zielonej), Al. Kościuszki (od Zielonej do Zamenhofska), Zawadzka (od Zachodniej do Wólczańskiej), Wólczańska (od Zawadzkiej do Zamenhofska), Sienkiewicza (od Przejazdu do Narutowicza), Piłsudskiego (od Narutowicza do Południowej), Traugutta (od Piotrkowskiej do Sienkiewicza), Kolejowa (od Sienkiewicza do Kilińskiego).

Doprowadzenie bruków tych ulic zniszczonych wskutek robót kanalizacyjnych do należytego stanu umożliwi odciążenie asfaltowej części ul. Piotrkowskiej, od ciężkiego ruchu kołowego i posiadać będą

doniosłe znaczenie dla sprawy uregulowania ruchu kołowego w śródmieściu.

Bruki na powyższych ulicach jako już skanalizowanych, otrzymała profile poprzeczne bez rynsztoków, których kosztem poszerzone zostaną jezdnie, względnie chodniki. W związku z powyższym dalsze wypuszczenie względnie przepompowywanie ścieków domowych do rynsztoków będzie wzbronione.

Wobec powyższego magistrat wezwie właścicieli posesji położonych przy wyżej wymienionych ulicach, by roboty związane z przyłączeniem tych domów do miejskiej sieci kanalizacyjnej, uskutecznił przed rozpoczęciem robót brukarskich, t. j. w prekluzyjnym terminie do dnia 1 sierpnia 1930 roku, gdyż po tym terminie wszelkie

koszty naprawy bruków, uszkodzonych wskutek przyłączeń do sieci kanalizacyjnej, ponosić będą właściciele poszczególnych domów.

Równocześnie właściciele domów ponosić będą konsekwencje w wypadkach przekroczenia zakazu wypuszczania względnie przepompowywania ścieków domowych do rynsztoków ulicznych, który zostanie wydany na podstawie art. 172 i 316 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym i par. 15 regulaminu sanitarno-porządkowego, obowiązującego na terenie m. Łodzi.

Bliższych informacji, dotyczących przyłączenia posesji do miejskiej sieci kanalizacyjnej udziela wydział kanalizacji i wodociągów magistratu (ul. Prez. Narutowicza 65).

### Wielki wiec kobiet w Kinie Oświatowym

W niedzielę, dnia 26 b. m. odbędzie się w lokalu miejskiego kinematografu oświatowego (ul. Rokicińska 1) wielki wiec kobiet, zwolany przez łódzki wydział kobiecy P. P. S. Na wiecu przemawiać będzie między innymi b. posłanka Markowska.

### Ostatnie dwa dni wystawy obrazów N. Szpigla

Wobec licznych zwiedzających mas w ostatnim tygodniu artysta postanowił urządzić również ostatnie 2 dni, t. j. sobotę i niedzielę jako dni wolne od opłaty.

Zamknięcie wystawy nastąpi dn. 19.I o godz. 9 wieczór. Wystawa otwarta jest od 10 do 10 wiecz. i mieści się w lokalu Tow. „Toz”, Andrzeja 1.

### Odczyty

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem czerwonego krzyża w niedzielę, dnia 19 b. m. o godz. 12 min. 30 w poł. w sali polskiej Y.M. C.A., Piotrkowska 89, pani dr. Kałucka wygłosi odczyt n. t. „Gruźlica nie jest chorobą dziedziczną”.

Z TOW. IM. DANTE ALIGHIERI

W sobotę, o godz. 5-ej popołudn. odbędzie się odczyt p. prof. Horbaczewskiego, trzeci z cyklu: „Z dziejów sztuki włoskiej”. Odczyty odbywają się w gimnazjum im. J. Piłsudskiego i są ilustrowane licznymi przezroczkami.

### CZEKOLADA Mleczna Jasna „PLUTOS”



Idealny posiłek dla dzieci i dorosłych

Pobudzająca wzrost krwi, smaczna i pożywna

Dr. med. — 9560

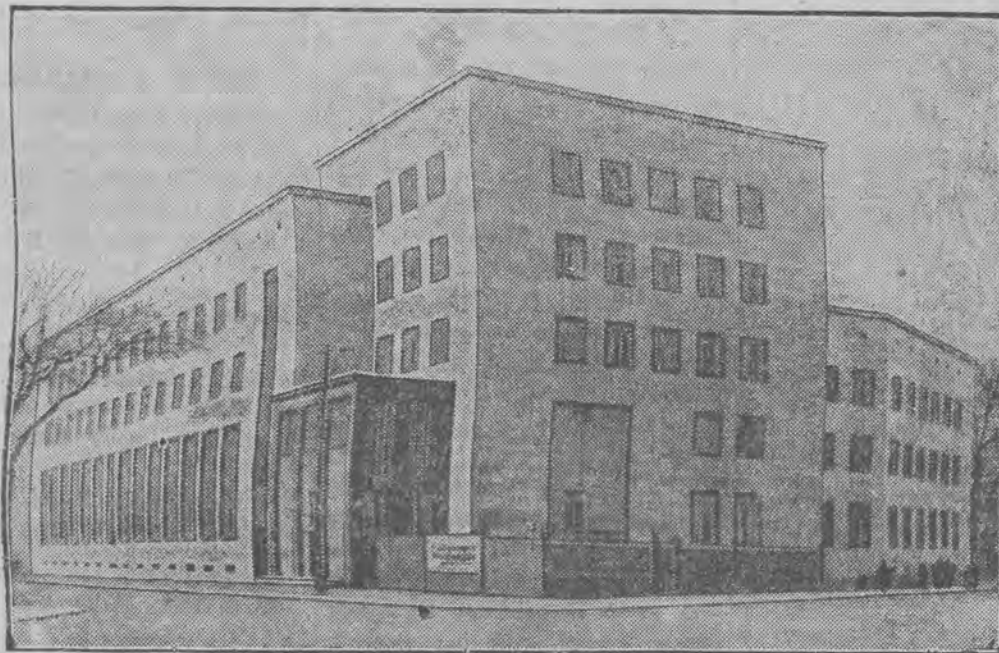
### S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40 Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1. Oddział poczekalni dla pań

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA  
**Hisze 100**  
do Reklam Gazetowych  
Cennych, Prospektów  
Złoty fotograficzny dla celów reprodukcyjnych  
Rysunki, projekty reklamowe  
i wydawnicze w wykonaniu  
tel. 1.11.72

### Nowoczesna architektura



Nowowytbudowany gmach banku Rzeszy w Dreznie.

**LUONA**

Dzisiaj i dni następnych!  
Najpotężniejszy film świata!

**ARKA NOEGO**

Niezrównana kreska wspaniałej trójki:

**George O'Brien,  
Dolores Costello,  
Noah Beery.**

Początek seansów o g. 12-ej.  
Passe-partout, bilety ulgowe i wolnego wejścia bezwzględnie nieważne.  
508—

### Komu skradziono bieliznę?

Dwa worki różnych rzeczy są do odebrania w urządzenie śledczym

Wezoraż w godzinach wieczornych posterunkowy przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Ogrodowej zauważył dorożkę, jadącą w kierunku Bałuckiego Rynku, na której leżały dwa wielkie worki.

Na workach tych siedział jakiś pasażer, który na widok policjanta, zatrzymującego dorożkę, zeskończył ze swego siedzenia i uciekł.

Pomimo pościgu nie udało się go ująć. Policjant odprowadził dorożkę do 5 komisariatu, gdzie dorożkarza poddano przesłuchaniu. Po pierwsze stwierdzono, że w wor-

kra, a pochodząca najprawdopodobniej z kradzieży. Przesłuchany dorożkarz zeznał, że przy zbiegu ulic Gdańskiej i Konstanty Łowskiej, jakiś pasażer załadował wspomniane worki na dorożkę i kazał mu jechać w kierunku starego miasta, nie podając jednak adresu. Pasażera tego nie zna i nie widział go nigdy przedtem.

Zawartość worków przesłano do wydziału śledczego, który prowadzi dochodzenie, gdzie została skradzioną bielizna.

### Wykończalnia i farbiarnia „Leszno”

ubiega się o odroczenie wypłat

W dniu wczorajszym wpłynęło do sądu okręgowego podanie firmy Wykończalnia i Farbiarnia „Leszno”, sp. z ogr. odpow. Firma prosi o udzielenie jej odroczenia wypłat.

Przedsiębiorstwo mieści się przy ul. Leszno 39; istnieje od roku 1922. Trudności wynikłe z ogólnej stagnacji zmusiły firmę do zmniejszenia pracy do 3-ch dni w tygodniu, co w dalszym ciągu spowodowało pogorszenie sytuacji finansowej. Ponadto zachodziła konieczność korzy staną z drogiego dyskonta przy

watnego i pokrywania strat z tytułu obligi wekslowego. Te wszystkie przyczyny złożyły się na stan, który zmusił do złożenia prośby o nadzór.

Bilans firmy zamknięty jest sumą 568.000.— zł. Najważniejsze pozycje po stronie aktywów wynoszą: Dłużnicy 211.000, to wary na składzie 183.000.— i urządzenia 113.000.— złotych. Po stronie passywów wierzytelem z otwartego rachunku reprezentują sumę 45.000.—, należności zaś z akceptów 201.000.—.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

### „SPLENDID”

Narutowicza 20.

Narutowicza 20.

Ostatnie dni! Wyświetlania najwspanialszego dźwiękowego arcydzieła

### „SPIEWAJĄCY BŁAZEN”

W roli tytułowej najznakomitszy aktor i śpiewak filmów dźwiękowych

### AL JOLSON

PONADTO:

1) **ABE LYMANN**  
z swoją orkiestrą jazzbandową z New Jorku.

2) **Łowiectwo w Polsce**

Dzisiaj 4 seanse: o godz. 3,30, 5,45, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc na wszystkie seanse po

**zł. 1, 2 i 3.**

Zapisujcie się na członków LOPP.



# == TEATR == MUZYKA == SZTUKA ==

## Teatry dyr. Gorczyńskiego przeszły w ręce zrzeszenia aktorów

Wobec trudności finansowych, w jakich od dłuższego czasu znajdują się teatry p. Gorczyńskiego, i zalegania z wypłatą gaź aktorów, przybył przed dwoma dniami z Warszawy delegat zarządu głównego Związku Artystów Scen Polskich, aby na miejscu naradzić się nad wyjściem z wytworzonej sytuacji. Po całonocnej konferencji ustalono ostatecznie, że pp. Melina i Gorczyński usuwają się od kierownictwa teatrami, oddając wszystko w ręce a-

ktorów w celu prowadzenia „działówki”. Dyrekcja fabryki Poznańskiego, jak również towarzystwo teatralne zgodziło się oddać lokale obu teatrów do dyspozycji „działówki” aktorskiej.

Z dniem wczorajszym oba teatry przeszły w ręce zrzeszenia aktorów. Na kierownika administracyjnego wybrano p. Dębica, kierownictwo artystyczne spoczywać będzie w rękach reżyserów pp. Ziemińskiego i Zbuckiego.

## Humor zagraniczny



— W tej chatce nocował podobno pan Wallenstein?  
— Nie, mój panie, panu Wallensteinowi nigdy noclegu nie udzielałem

(„London Opinion”).

### TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj o godz. 4 „Sonata Kreutzerowska”

Dzisiaj i jutro o godz. 8,30 wiecz. „Cjankali”.

Jutro o godz. 4 „Dzielny wojak Swejk” w reżyserji i inscenizacji L. Schillera z Michałem Zniczem w roli tytułowej.

### TEATR KAMERALNY

Dzisiaj, w sobotę i w niedzielę dwa razy „Która to była”.

### TEATR POPULARNY

Dzisiaj wieczorem premiera melodramatu rosyjskiego Grzegorza Ge „Kociół Czarownicy”.

Dzisiaj, sobota popołudniu po raz ostatni komedia O. Dymowa „Bronx - Express”.

Dzisiaj o godz. 12 „Kopciuszek”.

### TEATR GEYEROWSKI

Dzisiaj, sobota i w niedzielę dwa razy krotocwila „Zażarty automobilista”.

### TEATR „ARARAT”

Teatr „Ararat” daje dzisiaj 2 przedstawienia o godz. 7,45 i 10 przebojowego programu Nr. 2 p. n. „Alyżyc”.

Jakżeśmy przewidywali program faktycznie podbił Łódź, o czym świadczy co wieczór wypełniona sala teatru.

Na wyróżnienie zasługują następujące numery: Człowiek i maszyna, Lobuz, Dziewczynka z lalką, Pieśń nad pieśniami, Dawniej, a dziś, Jego garb... itp.

Wesołą i dobrą konferencję prowadzi p. Rajchenberg, dzieiwe sekunde zespołowi orkiestra pod dyrekcją utalentowanego kompozytora p. D. Bajgelmana. Dzisiaj kasę otrzyma cały wieczór bez przerwy.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1411,8 m.  
12,05 — 13,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

15,45 „Kącik artystyczny L. S. G.”.

16,15 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,45 Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Grześ z Sanoka” — p. Maria Dynowskiej.

19,25 — 19,40 Płyty gramofonowe.

20,15 Feljton p. t. „W 20-tą rocznicę klubu optymistów” — wygł. p. Iza Mandukowa.

20,30 Koncert wieczorny. Muzyka Fr. Lehara Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Stanisława Nawrota, Al. Wasielewicz tenor i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

22,00 Feljton p. t. Sztuki przeznaczone — wygł. p. T. Frenkel.

23,00 — 24,00 Muzyka taneczna z sali Malinowej hotelu „Bristol”. Orkiestra Artura Golda i Jerzego Petersbuskiego.

### RADIO ZAGRANICZNE.

Daventry Exp. (479)

22,00 Koncert (Uwertura „Così fan tutte” Mozarta, Koncert fortepianowy A-moll Malthay’a, 4 pieśni Brahmsa, Symfonia B-dur Schuberta).

Wiedeń (517)

17,45 Muzyka kameralna (Preludja i Fugi fortepianowe J. S. Bacha, Sonaty skrzypcowe: J. S. Bacha E-dur, Händla D-dur i Locatello D-dur).

20,05 Operetka Ludo Philippa „Wehikuł miłosny”.

Brno (342)

19,00 Opera Halevy’ego „Żydówka”.

Pozatem szereg stacji nadaje w godzinach wieczornych koncerty muzyki lekkiej i programy kabaretowe.

## Radjo-zegar

Na rogu Lexington Avenue i 42-giej ulicy Nowego Jorku, na szczybie drapacza nieba „Chanin Building” znajduje się wielki zegar, nigdy ręką ludzką nie nakręcany, ani nie regulowany, a wskazujący godzinę z precyzją najczulszego chronometru. Zegar ów, sprawdzany dwa razy dziennie — o 12-ej w dzień i o 10-ej wieczorem — w drodze iskrowej z czesem obserwatorium w Arlingtonu, utrzymuje w ścisłej poprawności wszystkie zegary rozległych biur, gabinetów dyrektorskich i poczekalni na różnych piętrach olbrzymiego gmachu. Połączony z zegarem odbiornik, nastawiony na fale obserwatorium i przejmujący wyłącznie jego wskazania czasu, znajduje się na 39 piętrze. Sygnalizator obserwatorium włączają za każdym razem elektromotor, który nakręca mechanizm.

Ten pierwszy radjo-zegar, zawsze wskazujący dokładny czas i uzależniony od placówki astronomicznej otworzy zapewne w zegarmistrzostwie nową erę „telechronometrii” regulującej w sposób ścisły i automatyczny życie dnia powszedniego.

## Czytanie

## „Głos Poranny”

### Premjery teatralne

## „Cjankali” - sztuka w 8 odsłonach Fryderyka Wolfa w Teatrze Miejskim

Jeden z paragrafów niemieckiego kodeksu karnego przewiduje karę do 5 lat więzienia za sztuczne przerywanie ciąży. Polski kodeks również uważa wywołanie poronienia za przestępstwo, za które grozi kilka lat więzienia. Wśród działaczy społecznych, lekarzy, przywódców politycznych etc. w Niemczech rozpoczęła się niedawno bardzo energiczna akcja na rzecz skreślenia tego paragrafu, ulegalizowania poronienia i normalizacji narodzin. Jest to akcja społeczna, na bardzo szeroką skalę zakrojona. Zwolennicy reformy przytaczają niesłychanie ważne argumenty, którym niepodobna nie przyznać racji. Wyjątkowo ciężkie warunki bytu, w jakich żyją powojenne społeczeństwa, a szczególnie proletariatu, zmuszają w każdym razie do głębokiego zastanowienia się nad tym problemem.

Fryderyk Wolf, praktykujący lekarz w jednym z niemieckich ośrodków przemysłowych miał okazję stykać się bezpośrednio z ogromem nędzy i stał się gorącym propagatorem idei legalizacji poronienia. Przyszedł on do wniosku, że zło jest potworne i że trzeba uczynić wszystko, aby szerokie rzesze zainteresować tem zagadnieniem i czempredzej zlikwidować ów fatalny paragraf. Nie wystarczyły mu liczne odczyty

brozury, wieczory dyskusyjne ankiety i t. p. Postanowił zaprząć również do pracy teatr który ma niewątpliwie największą zdolność oddziaływania na szerokie masy. Chodziło mu przecież o to, aby doprowadzić sprawę aż do referendum ludowego i w tym plebiscycie osiągnąć większość, potrzebną do zreformowania wspomnianego paragrafu kodeksu karnego.

Oto w jaki sposób powstała sztuka „Cjankali”. Jest to więc dramatyzowany zew pełnego temperamentu lekarza, walczącego za sprawę, która wydaje mu się palącą i świętą. Nie ma on żadnej pretensji do tego, by wejść do Panteonu sławy literackiej. Pragnie poruszyć społeczeństwo, zainteresować je koniecznością pewnych reform i do tej konieczności przekonać. Jedynie pod tym kątem widzenia można i należy patrzeć na „Cjankali”. Trzeba przyznać, że utwór jest przekonujący, że większość ludzi, opuszczających teatr, jest pod wrażeniem, iż karanie przerywania ciąży jest barbarzyństwem w dzisiejszym ustroju i w dzisiejszych niesłychanie trudnych warunkach bytu.

W ten sposób sztuka spełnia swoje zadanie. Nie to, że Wolf nakłada na swoje płótno bardzo jaskrawe kolory i że daje pewne, ostre kontury akcji i

poszczególnym postaciom. Przedewszystkiem życie nie jest romanssem. Obok tej recenzji znajdziemy fragment listu lekarza kasy chorych w Zagłębiu Dąbrowskim, który jest dowodem, że Wolf niewiele przesadza. Ale gdyby nawet, przesadzał, to ktoż może to uważać za wadę w utworze wyrażającym tendencyjnym, który ma oddziaływać bezpośrednio na masy, a nie na smak estetyczny artystyczny garstki snobów i pięknoduchów?

Czy ktokolwiek zarzucał przed sądem Dickensowi, gdy drwił niemiłosiernie z sądownictwa w Anglii i dawał straszny obraz więziennictwa w tym kraju, przyczyniając się zasadniczo do epokowych reform w tej dziedzinie? Czy oburzano się na Ibsena za poruszenie „dyskretnie” sprawy w „Upiorach”? — Tylko obłuda może zrodzić taki niespoteczny i nieinteligentny stosunek do wrznięcia teatru do pracy pomocniczej w dziedzinie walki o doniosłe zagadnienia dnia, wołające o reformy.

Mam pewne zastrzeżenia co do grubego ścięgu, jakim autor szyje stosunek pracy do kapitału. Ale zdaje sobie sprawę, że jest to w sztuce jedynie nieistotnym tłem, które ma podkreślić sferę, w jakiej § 218 jest największą okropnością.

Teatr miejski w Łodzi świeci dzisiaj w Polsce przykładem nowoczesnego repertuaru. Ujrzałyśmy przed stolicą „Rywal” „Szweika”. „Hinkemann” i

„Cjankali”. Natomiast spóźnieni jesteśmy, jeśli chodzi o „Panienki z Dancngu”, „Kochanków pani Vidal” i inne „Damy od Maksyma”. Z takim bilansem teatr spokojnie może oczekiwać sądu historii, chociażby oskarżyciele jego sięgali nawet do tak szlachetnych argumentów, jak pomawianie o bolszewizm, próby taniego denuncjowania itp.

Przykład, którym teatr nasz świeci, znajduje w nim jednocześnie znakomitą oprawę. „Cjankali” zostało wykonane doskonale. Praca reżyserska p. Schillera dokonała cudów. Wszystkie postacie zostały po mistrzowsku oddane i uwypuklone. Cały zespół pod względem charakterystyki i tworzenia typów stał na wyżynach. Jeśli chodzi o grę, to maksimum dali pp. Grywińska, Morska Trembińska, Znicz, Krzemieński i Dąbrowski. P. Kijowski był zbyt poury. P. Horecka stworzyła idealny pod względem optycznym typ akuszerki. Sama gra była zlekka niedociągnięta.

Dekoracje p. Mackiewicz są proste i pomysłowe.

G. Was.

## Fragment listu lekarza kasy chorych

„Ja od czasu jak jestem lekarzem, a więc od 22 lat zdaje sobie sprawę z potworności obowiązującego prawa ale dopiero, gdy mnie losy od paru lat przerzuciły na teren działalności w kasie chorych

Zagłębia Dąbrowskiego, gdy jako ginekolog zetknąłem się codziennie z 40 — 50 nieczęściwymi kobietami, gdy zacząłem odwiedzać suteryny i poddasza, gdzie roi się od dzieci, a ciągle rodzą i rodzą się nowe, gdzie ojciec przy urodzeniu się pierwszego dziecka — córeczki potrafi powiedzieć: „będzie o jedną k... więcej”, gdy zaczęto mi przyprowadzać małe dziewczynki zarażone przez rodziców i starsze rodzeństwo, z którymi śpią na wspólnych barłogach, gdy spotkałem się z takimi tragedjami: podczas gdy matka pracuje na utrzymanie siedmiorga dzieci z których dwoje jest kretykami, ojciec umysłowo chory zostaje zamknięty w pokoju, a nie raz leży przywiązany do łóżka, żeby dzieci nie zabł i zostaje z tych pięć zwolniony, gdy żona wraca z roboty, po to, by ją po raz 8-my zapłodnić i gdy kobieta ta naprośnie błaga lekarzy o przerwanie ciąży; gdy przyszło mi nieraz dopomagać zrealizowaniu się „błogosławieństwa Bożego” w takich warunkach że rodzica leżała na barłogu w tak małej, nocy, że ja ciągnąłem kłeczka, siedząc w sieni, a wreszcie — i to było i jest dla mnie niekonierniejszym przeżyciem, gdy na każdym kroku spotkałem się z nielitościwym biciem dzieci — rocznych nieraz dzieci — gdyw swojej rzeź w wystraszonych i widać oślep z rzemieniem w ręku przy dziesięciu kół — doczył — zrozumiałem, że prawo potrafi być nie tylko bezlitosne, potrafi być potworne...”



## Protest Lechji lwowskiej

Kancelaria PZPN, otrzymała protest Lechji lwowskiej w sprawie przegranego meczu o wejście do ligi Lechja — Naprzód. W proteście swym Lechja podaje, że w barwach Naprzodu brali udział dwaj niezgłoszeni gracze, wobec czego żąda przyznania jej walcoweru. Protest ten nie ma jednak szans powodzenia. Jedno ze znanych sportowych piśm zamieściło w związku z powyższą sprawą, że dojdzie wobec tego do trzeciego meczu między LTSG i Lechją, co jednak jest mało prawdopodobne.

## Trzy zwycięstwa kanadyjczyków w Szwajcarii

### Dziś odbędzie się mecz Polska—Kanada

Hockeyści kanadyjscy w czasie swej tryumfalnej podróży po Europie nie zapomnieli też o Szwajcarii, dokąd przybyli na dłuższy pobyt, rozgrywając szereg spotkań z najsilniejszymi drużynami miejscowymi. Pierwszy mecz na terytorium szwajcarskim rozegrali zamorscy hockeyści w Lozannie, gdzie „ofiarą” ich pięknej gry padł miejscowy klub „Star Louzan-

ne, ulegając gościom w stosunku 16:0. Wynik powyższy mówi sam o przebiegu gry, która prowadzona była pod znakiem zupełnej przewagi kanadyjczyków.

Drugi mecz, rozegrany w Villars z kombinowaną drużyną złożoną z najlepszych graczy ze spółów Belleve H. C. i Lycee Jaccard zakończył się jeszcze większym zwycięstwem gości, którzy zdołali strzelić jedynie 23 bramki „zafasowane” przez gospodarzy w różnych odstępach w ciągu całej gry, po jednej sztuce co dwie minuty. O wyniku z Chateau donosiliśmy wczoraj.

Po tych „lekkich” zwycięstwach zawitali kanadyjczycy na dłuższy pobyt do Davos, gdzie oczekiwano ich z nębywałym zainteresowaniem. Pierwszy mecz odbył się onegdaj przy rekordowej liczbie około pięciu tysięcy widzów, na których piękna gra kanadyjczyków zrobiła olbrzymie wrażenie. Przeciwnikiem gości był H. C. Davos, który mimo heroicznej obrony musiał ulec w stosunku 7:1. Gra była nadzwyczaj interesująca i wykazała, iż goście zamorscy nie mają na kontynencie przeciwnika, któryby potrafił ich pokonać. Poszczególne tercje gry dały wyniki 2:0, 1:0 i 4:1.

## Protest w sprawie meczu Polska—Węgry

Na najbliższym posiedzeniu komitetu organizującego rozgrywki piłkarskie o puchar Środka - europejski rozpatrywany będzie protest węgrowski w sprawie przegranego w Poznaniu meczu z Polską.

## Garnera w Ameryce

Przeciwnikiem Garnera został wyznaczony „Big Boy” Petersen, mistrz wagi ciężkiej Skandynawji. Spotkanie odbędzie się 24 stycznia na ringu w Madison Square Garden.

## Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

**Sobota:** W godzinach popołudniowych początek mistrzostw ping-pongowych Łodzi. Zawody odbywać się będą w Łodzi, Pabjanicach i Zgierzu. W sali Hasmonoi towarzyski mecz ping-pongowy Hasmonoi — Kadimah. W sali ośrodka w. f. i p. w. przy ul. Nowo-Targowej 24 pierwszy dzień turnieju

szermierczego o mistrzostwo Łodzi.

**Niedziela:** Godz. 11 przed południem w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 mecz bokserski Łódź — G. Śląsk. W sali Wdzewskiej Manufaktury przy ul. Rokicińskiej 81 o godz. 3 po poł. mecz zapasniczy Widz. Man. — PTS. Unja. W sali ośrodka w. f. i p. w. dalszy ciąg i zakończenie turnieju szermierczego o mistrzostwo Łodzi.

## Zmiany w składzie reprezentacji Łodzi

### Seweryniak walczy w wadze lekkiej

W dniu jutrzejszym odbędzie się w sali K. S. Geyer, przy ul. Piotrkowskiej 295 międzyokręgowo spotkanie pięściarskie Górny Śląsk — Łódź. Zawody te wywołały w sferach sportowych Łodzi olbrzymie zainteresowanie, zrozumiałe zupełnie ze względu na klasę jaką pięściarze śląscy reprezentują.

Drużynę gości przeciwstawia Łódź możliwie najsilniejszy skład,

w którym zaszyli wczoraj pewne zmiany na lepsze. Seweryniak, który miał walczyć w wadze półśredniej, startować będzie w wadze lekkiej, zaś jego miejsce zajmie pabjanicznianin Kuropatwa (KE), który powinien dać sobie radę ze ślążakiem Barą. Dzięki temu szczęśliwie mu posunięciu kapitana związkowego p. Miłsza, Łódź może zdobyć dwa dalsze punkty.

## K. S. Widzewska Manufaktura organizuje zawody zapasnicze z Unją

K. S. Widzewska Manufaktura pracuje nader intensywnie, wykazując we wszystkich gałęziach sportu dość duże postępy. Po debiucie bokserów, którzy startowali w „pierwszym kroku” przychodzi obecnie kolej na zapasników, którzy w najbliższą niedzielę ujrzymy na macie, walczących z zapasnikami P. T. S. Unja. Zapasnicy obu powyższych stowarzyszeń trenują stale pod okiem fachowych instruktorów i wykazują już duże zaawansowanie techniczne, tak, że zawody niedzielne zapowiadają się bardzo ciekawie.

Kierownik sekcji atletycznej K. S. Widzewska Manufaktura, p. Maciejewski, wyznaczył na zawody niedzielne dwunastu następujących zapasników: Włodarczyka, Miłtowski, Maciejewskiego, Zaleskiego, Ludwikowskiego, Meyera

Alfonsa, Kubika, Kuźnickiego, Skupienia, Meyera Otto, Szydłowskiego i Rzeźnickiego.

Unja zaś wystąpi w składzie następującym: Ober, Krzepicki, Szalek, Eckert, Giaszcz, Samulek, Albrecht, Tumma, Galja i Sobczyk.

Po sprawdzeniu wagi poszczególnych zawodników, które odbędzie się przed samymi zawodami, zostaną wylosowane pary walczących.

Sędziować będzie wyznaczony przez ŁOZA kapitan związku p. Berger.

Zawody odbędą się w niedzielę, o godz. 3 po południu w lokalu K. S. Widzewska Manufaktura przy ul. Rokicińskiej 81. Organizatorzy, chcąc przyczynić się do popularyzacji zapasnictwa, ustalili nadzwyczaj niskie ceny biletów, bo 50 gr. i 1 zł.

## Turniej tenisowy w Monte Carlo

### Tilden i Rogers zakwalifikowali się do finału

Doroczny turniej tenisowy w Monte Carlo obfituje w szereg bardzo ciekawych spotkań, kończących się często niespodziewanymi rezultatami.

W. T. Tilden doszedł do finału gier pojedynczych panów, bijąc bardzo dobrze zapowiadającego się młodego gracza Banelet de Ricon 6:2, 6:2, 6:4. W drugim półfinale Brugnon został zupełnie niespodziewanie pokonany przez G. L. Rogersa, reprezentanta Irlandji w Davis Cup w walce pięciosetowej 6:2, 1:6, 6:8, 6:4, 7:5. W grach pojedynczych panów, Miss Ryan zdołała pokonać Mlle Adamoff w trzech setach 3:6, 6:3, 6:4. Sensacją z dziedziny „mody sportowej” było ukażenie się Miss Ryan bez pończoch, która to sprawa poruszyła już całą Anglię przed zeszłorocznym turniejem w Wimbledon.

**RADIO-REICHER**  
ŁÓDŹ PIOTRKOWKA 142  
Odbiorniki najwyższej jakości NA PRĄD, pokazy w naszym salonie radiowym. Prosimy! 9511

## Rewanżowy mecz ping-pongistów Hasmonei

Dziś o godz. 5,30 w lokalu Ż. S. G. S. Hasmonea odbędzie się mecz ping-pongowy (rewanż) między „Hasmonea II” — „Kadimah II” i „Hasmonea I” — „Kadimah I”.

W niedzielę, dnia 19.1 1930 r. o godz. 5 wecz. w lokalu Hasmonei odbędzie się mecz ping-pongowy o mistrzostwo Łodzi między „Makkabi” (Pabjanice) — Hasmonea I”.

Ze względu na interesujące spotkanie mecz zapowiada się b. ciekawie.

## Dziś walne zebranie ligi

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie oddawna oczekiwane walne zgromadzenie ligi piłkarskiej. W składzie delegacji łódzkiej klubów ligowych zaszyli w ostatniej chwili zmiany, a mianowicie LTSG, wysyła na zebranie pp. Lichmanicka, Francmana, Kamla i Reitera. Turycy — Rozmysłowicza, LKS. Kołopkę.

## Takahasi



bramkarz mistrzowskiej japońskiej drużyny hokejowej

## Gerbich w Brazylii

### Jedno zwycięstwo i jedna porażka

Przebywający stale w Brazylii znany pięściarz łódzki, Jan Gerbich, walczył znów z dwoma pięściarzami zawodowymi. Pierwszym przeciwnikiem Gerbicha był Laurindo Armando, były mistrz Rio de Janeiro, z którym łodzianin walczył już w 1928 r., zwyciężając go wówczas prze k. o. Ostatnia walka toczyła się pod znakiem wybitnej przewagi Gerbicha, który znów pokonał swego przeciwnika w czwartej rundzie przez knock-out. Drugie spotkanie odbyło się w San Paulo, przyczem przeciwni-

kiem łodzianina był Jose Gonsalec, mistrz Argentyny. Pięściarz argentyński jest znanym zawodnikiem, który w swej dotychczasowej karierze sportowej uległ tylko jeden raz. Spotkanie Gonsalec'a z Gerbichem trwało dziesięć rund i zakończyło się porażką Gerbicha na punkty. Mecz prowadzony w nadzwyczaj ostrem tempie nie wykazał przewagi jakiegokolwiek z pięściarzy, w ostatniej dopiero rundzie udało się argentyńczykowi uzbierać niezbędną do zwycięstwa ilość punktów.

## P. Władysław Grabowski wystąpił z Unią i organizuje pierwszy klub motocyklowy w Łodzi

Sekcja motocyklowa Unii zawdzięcza swój wspaniały rozwój w pierwszym rzędzie jednemu z jej twórców i najczynniejszych członków, p. Władysławowi Grabowskiemu, który piastował mandat wiceprzewodniczącego sekcji, będąc zarazem jej kapitanem. Dzięki niezłomnej energii Grabowskiego sekcja ta zjednoczyła w swych szeregach około stu motocyklistów, którzy startowali w szeregu poważnych imprez.

W ostatnich dniach powstał zażart między p. Grabowskim, a kierownictwem, rezultatem czego jest wystąpienie p. Grabowskiego z Unii. P. Grabowski, będąc sam znakomitym motocyklistą, przystąpił

w najbliższym czasie do organizacji samodzielnego klubu motocyklowego, który zjednoczyłby wszystkich najpoważniejszych przedstawicieli tego sportu na gruncie łódzkim.

Wystąpienie p. Grabowskiego z Unii wywołało w sferach motocyklowych Łodzi olbrzymią sensację.

Salon higieny-kosmetyczny  
**JAQUELINE** Narutowicza 24 tel. 139-04  
**K. Szwajcerowa**  
godz. przyjęć: 10—2 i 4—7. 51.



## Kto nas będzie szacował

### Spis członków komisji do podatku dochodowego, nominowanych przez p. prezesa izby skarbowej w Łodzi

W swoim czasie podaliśmy wykaz członków komisji szacunkowych do podatku obrotowego, delegowanych przez radę miejską (pewne zmiany zaszele w tej ostatniej liście podajemy na końcu). Obecnie ogłaszamy spis nazwisk osób, stanowiących drugą połowę — z nominacji — członków komisji szacunkowych do podatku obrotowego. Lista poniższa została zatwierdzona przez prezesa izby skarbowej w Łodzi w dniu wczorajszym i osoby wymienione poniżej w dniu dzisiejszym otrzymają najpóźniej listy nominacyjne.

#### I URZĄD SKARBOWY.

Kenig Maksymilian, Chojnacki Mieczysław, Redzikowski Władysław, Śladkowski Boruch, Landau Mojżesz, Adler Juda.

#### II URZĄD SKARBOWY.

Wolski Józef, Piątkowski Józef, Kosiński Stanisław, Herc Jakób, Bronowski Mojżesz Szmul, Funnas Lewi.

#### III URZĄD SKARBOWY.

Kon Józef, Kozłowski Aleksander, Doering Jerzy, Rozenblum Noach, Żmigrod Herman, Kowalczyk Józef.

#### IV URZĄD SKARBOWY.

Kotkowski Bolesław, Kratsch Edward, Lewstein Juliusz, Robinson Mendel, Knoch Gustaw, Chmiel Zygmunt.

#### V URZĄD SKARBOWY.

Gwider Szymon, Piotrkowski Ezeriel, Langhoff Otto, Wutke Antoni, Michałowicz Ignacy, Nadel Adolf.

#### VI URZĄD SKARBOWY.

Potz Marjan, Zielonka Teofil, Wyszwiński Dawid, Neuman Gustaw, Włodarek Marjan, Jaster Gustaw.

#### VII URZĄD SKARBOWY.

Trawkowski Józef, Hilman Wolf, Ruszszak Jan, Frydensztab, Wajngold Teodor, Heleniak Władysław.

#### VIII URZĄD SKARBOWY.

Lipiński Adam, Heine Alfred, Gługła Franciszek, Szttern Jakób, Lendo Jakub, Stachlewski Edmund.

#### IX URZĄD SKARBOWY.

Muszyński Edmund, Berkowicz Daniel, Waśniewski Stanisław, Bogdański Edmund, Sendowski Szaja, Chwał Leon.

#### X URZĄD SKARBOWY.

Ignatowicz Gustaw, Kubiak Stanisław, Cygler Adolf, Jaszniński Ignacy, Dittrich Władysław, Dr. Haberlau Karol.

#### XI URZĄD SKARBOWY.

Ingster Józef, Babad Józef, Hołenderski Pinkus, Dittrich Wład., Asz Abram, Bartoszewicz Witold.

#### XII URZĄD SKARBOWY.

Szlamowicz Ignacy, Czidel Wilhelm, Monie Kazimierz, Marcinkiewicz Edward, Karnowski Fiszel, Pawlak Bolesław.

\*

W uzupełnieniu podanych przez nas w swoim czasie nazwisk członków komisji szacunkowych do podatku dochodowego, delegowanych przez radę miejską, podajemy

następujące zmiany, zaszele z młodzieńszce:

Do I urzędu skarbowego zamiast desygnowanych pp. W. Waleczaka i N. Nirenberga weszli — Adolf Bechtel (właściciel domu) i Alt. Berger (kupiec).

W składzie członków komisji

przy urzędach II, III, IV i V żadne zmiany nie zaszele.

Do VI urzędu zamiast pp. Ad. Erhardta, Wł. Kaczmarka i W. Cyla — weszli Jeanott Loewy (przemysłowiec), Litwin Borys (hurtownik manufaktury) i Knajzler Robert (restaurator).

W składzie członków urzędów IX, X i do XII zmian niema.

W siódmym urzędzie zasiadać będzie zamiast N. Mileczarka — Jan Szurmak (kupiec winno - kolonialny), w ósmym — zamiast Ant. Mileczarka — Ant. Bryszewski (właśc. piekarni).

## Na progu sezonu letniego Katastrofalna sytuacja w branży włókienniczej i trykotażowej

### Warszawska opinia publiczna w obronie łódzkiego przemysłu włókienniczego

(Od specjalnego stołecznego sprawozdawcy gospodarczego „Głosu Porannego“)

Warszawa, w styczniu.

Sytuacja na warszawskim rynku włókienniczym przedstawia się wręcz katastrofalnie. Spadek zapotrzebowania osiągnął w tej branży najwyższy swój poziom. W dziedzinie bankructw w stolicy branża włókiennicza pobiła rekord. Upadłości i nadzory są w tej dziedzinie zjawiskiem codziennym. Nie są to bynajmniej jakieś zliczliwe bankructwa.

Przeciwnie firmy, które ostatnio zbankrutowały lub są pod nadzorem, zaliczone były do najbardziej zasobnych i solidnych przy ulicy Gesiej. I czemuż to się dzieje? Prowincja nie płaci. Dotyczy to nawet kupców, którzy mają możliwość uregulowania swych długów. „Nie płacić“ stało się na prowincji poniekąd modą. Jak zapewniają sfery fachowe są tygodnie, że 90 PROC. WEKSLI ZA MANUFAKTURĘ WRACA Z PROTESTEM. Dotychczas jeszcze hurtownicy czy nili wszystko co mogli, ażeby wykupywać protesty; ostatnio jednak fala protestów, jaka formalnie zalewa branżę włókienniczą, przekreśliła nawet dobre chęci hurtowników. Oto pokrótce przyczyna stale wzrastających bankructw w tej branży.

Oczywiście, że hurtownicy i więksi detalisci zdają sobie dobrze sprawę z katastrofalnej sytuacji, która doprowadzi do zupełnego ZANIKU ZAUFANIA ZE STRONY PRZEMYSŁOWCÓW DO KUPIECTWA, co może za sobą pociągnąć daleko idące konsekwencje. Narazie jednak stoją oni zupełnie bezradni, uważając że potrzebne są jakieś heroiczne wysiłki ażeby zmienić ten stan rzeczy, w najwyższym stopniu katastrofalny.

Nie o wiele lepiej sytuacja się przedstawia w BRANŻY TRYKOTAŻOWEJ, która cierpi nie tylko z powodu niewypłacalności, zwłaszcza na prowincji, ale wskutek zastrajki i napelnionych składów wyrobami trykotażowymi. A tymczasem terminy płatności się zbliżają. Nie pomagają tu nawet niskie ceny, gdyż LUDNOŚĆ JEST BARDZO ZUBOŻAŁA i ogranicza się do najwyższego stopnia.

Należy dodać, że w najbliższych

7 - 8 tygodniach przypadają terminy płatności większych weksli w branży włókienniczej, a widoki są więcej niż marne. PROTESTY WEKSLÓWE WZRASTAJĄ i znikąd nie widać pomocy... Pod tym oto znakiem wstępuje warszawski handel włókienniczy w rozpoczynający się sezon letni.

Jedyną pociechą dla Łodzi niechaj będzie fakt, że Warszawa, która naogół nie zdradza zainteresowania dla spraw jej bezpośrednio nie dotyczących, zaczyna sobie ostatnio — pod naporem przekonywujących cyfr i faktów — zdawać sprawę z doniosłego znaczenia polskiego Manchesteru dla naszego życia gospodarczego. Oto niedawno zabrał głos w tej sprawie Jan Bobrzyński, wypowiadając następujące słuszne uwagi:

„Jeżeli ubogie, wyniszczonej wojną Polsce danem jest mieć takie potężne centra wytwórczości krajowej, jakimi są ŁÓDŹ, Katowice, Bielsk, Drohobycz i inne, to powinniśmy najpierw DUMNI BYĆ Z TEGO, a powtóre OTOCZYĆ CENTRA TE NAJZYSZLIWSZĄ, PEŁNĄ ZROZUMIENIA OPINIĄ I OPIEKĄ.

Szczególne zaś uwagę zwrócić należy na zaradzenie licznym, a bardzo poważnym bolączkom PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO, A ZWŁASZCZA WIELKIEGO OKRĘGU ŁÓDZKIEGO, który bodajże najbardziej ucierpiał przez wojnę i okupację, jak również strąte swego dawnego, ogromnego rynku wschodniego. Z wielkim tru-

#### Nowe narzery

Warsz. koresp. gosp. „Głosu Poran.“ (M. G.) telefonuje: Fabrykant wyrobów włókienicznych A. Szuldjner w Warszawie, ul. Rymarska 8, zwrócił się do wydziału handlowego sądu okręgowego z prośbą o nadzór sądowy.

Warszawski sąd okręgowy wyznaczył nadzór nad fir. Mozes Grünberg, skład przędzy. Nalewki 15, oraz nad firmą M. Rabinowicz i F. Bahulin, skład manufaktury i chustek, przy ul. Gesiej 14.

dem, ale i z podziwu godnym nakładem energii przemysł ten przystosowuje się, — o w znacznej mierze już się przystosował, — do nowych warunków zbytu, ale niedostateczne zrozumienie jego położenia i watorów dla gospodarstwa krajowego ze strony różnych czynników utrudnia mu wielką walkę o byt“.

Zbliżoną opinię wyraża również naczelny publicysta konserwatywnego „Dnia Polskiego“, p. Ludwik Lewestam. Piszemy on m. in.:

„Na ziemiach Rzeczypospolitej historia współczesna ma do zanotowania dwa zjawiska, które przypominają twórczość istic amerykańską.

Tak, jak w początku i pierwszej połowie XIX stulecia fermy i wioski w ciągu lat paru przetwarzały się w wielkie ośrodki miejskie, tak w tym samym czasie u nas, w t. zw. Kongresówce, oddzielonej jeszcze granicą celną od Rosji, POWSTAŁA ŁÓDŹ, tak dzś, w naszych oczach powstała i rośnie Gdynia.

O Gdyni czyta się i mówi ciągle. Najzupełniej zresztą słusznie. Gdyż — powstaje. O ŁÓDZI SŁYSZY SIĘ STOSUNKOWO NIEWIELE i tylko co czas pewien, Łódź już jest, jest już od wielu, wielu lat drugim pod względem ilości mieszkańców miastem w Polsce.

Gdynia — to dusza narodu, Gdynia — to wesele radosne. Z Łodzi dochodzą tak często wieści raczej zasmucające. W owem milczeniu o Łodzi jest więc i pewien czynnik psychologiczny. Tak być przecież nie powinno. Smutne czy wesołe są wieści, nie zmienia to faktu, że Łódź — ściślej biorąc — ŁÓDZKI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY, JEST JEDNĄ Z NAJPOTĘŻNIEJSZYCH DŹWIGNI ROZWOJU GOSPODARSTWA POLSKIEGO.

Dlatego też tem więcej należy mówić i myśleć o Łodzi, im gorsze stamtąd nadchodzą wiadomości“.

Opinie powyższe znamionują zwrot, jeśli nie u czynników miarodajnych, to opinii publicznej stolicy w stosunku do Łodzi, dotychczas bagatelizowanej i niedocenianej przez Warszawę, gdzie tego rodzaju zagadnienia były dotychczas mocno niepopularne. M. G.

## RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej  
GOTÓWKA

Dolary 8,879

CZEKI.

Londyn 43,99,75  
N. Jork — czeki 8,898  
N. Jork — telegr. 8,916  
Paryż 35,02,50  
Praga 26,36,75  
Szwajcaria 172,52  
Sztokholm 239,30  
Włochy 46,66  
Berlin 212,92  
Gdańsk 173,38

AKCJE.

Polski 179,— 179,50  
Elektr. Dąbr. 60,—  
Firley 34,—  
Ostrowieckie, Serja B. 66,—  
Zarobkowy 78,50  
Cukier 26,50  
Lilpop 36,50  
Starachowice 21,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Poż. inwestycyjna 123,—  
dolarówka 80,—  
5 proc. konwersyjna 50,—  
5 proc. konwers. kolejowa 44,—  
kolejowa 102,50  
8 proc. B. G. K. 94,—  
4 i pół proc. Listy ziemskie zł 40  
5 proc. m. Warszawy zł. 53,—  
8 proc. m. Warszawy zł. 69,25  
8 proc. m. Łodzi 64,50  
8 proc. m. Piotrkowa 61,50  
10 proc. m. Siedlec 73,—  
6 proc. obl. m. Warszawy z roku 1926 — 52,50

NOTOWANIA BAWELNY

LIVERPOOL, Bawełna amerykańska, zamknięcie:  
Styczeń 9,21  
Luty 9,21  
marzec 9,27  
kwiecień 9,39  
maj 9,36  
czerwiec 9,36  
lipiec 9,40  
sierpień 9,38  
wrzesień 9,38  
październik 9,37  
listopad 9,37  
grudzień 9,40  
loco 9,50.

LIVERPOOL, Bawełna polska, zamknięcie:  
Styczeń 13,75  
marzec 13,91  
maj 14,11  
lipiec 14,32  
październik 14,49  
listopad 14,63  
loco 14,40

ALEKSANDRJA, Bawełna egipska, zamknięcie:  
Sakellaridis: Styczeń 27,10  
marzec 27,85  
maj 28,38  
lipiec 28,32  
listopad 29,04  
Ashmouni: Luty 19,21  
kwiecień 19,75  
czerwiec 20,11  
sierpień 20,31  
październik 20,48

NOWY JORK, Bawełna amerykańska, zamknięcie:  
Loco 17,40  
Kontrakty popołudniowe: styczeń 17,13  
luty 17,19  
marzec 17,28  
kwiecień 17,38  
maj 17,49  
czerwiec 17,56  
lipiec 17,63  
sierpień 17,63  
wrzesień 17,63



**KINO-TEATR**  
**MIMOZA**  
 UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Od wtorku dnia 14 stycznia 1930 roku  
 i dni następnych:

**Z dnia na dzień**

Dramat trzech serc, na tle wojny polsko-rosyjskiej.

W rolach głównych:  
**IRENA GAWEĆKA, MARJA GORCZYŃSKA,  
 ADAM BRODZISZ, LUCJAN ŻUROWSKI.**

Do powyższego obrazu został zaangażowany specjalny CHÓR ARTYSTYCZNY, który odśpiewa pieśni polsko-rosyjskie.

Następny program:  
**Przedziwne kłamstwo Niny Pietroway**

**Tanio-solidnie**

na najdogodniejszych warunkach  
 od detektora do superheterodyny  
**W NOWEM-RADJO.**  
 Gdańska 12.

Własne warsztaty. Pogotowiz tel. 182-73

Gabinet kosmetyki leczniczej  
 i toaletowej

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego  
**Z. SZWAŁBE, Zielona 17.**

Ważne dla pań! **USUWANIE BEZPOWROTNE  
 I BEZ Z DNICH ŚLADÓW SZPECACZYCH  
 WŁOSÓW WYJĄTKOWĄ METODĄ. CAŁKOWITE  
 USUWANIE ODMROŻEN.**

Godziny przyjęć: od 10—2 ppoł. i od 4—8 wiecz.

Doświadczony  
**kupiec łódzki**  
 mieszkający obecnie w WARSZAWIE  
 i posiadający tam kantor ze składem,  
**POSZUKUJE PRZEDSTAWICIELSTWA  
 FIRM ŁÓDZKICH.**

Łaskawe oferty do „Głosu Porannego” dla „M. D. W.”. 516—1

Lek. dent.  
**B. ABOWA**  
 PIOTRKOWSKA 85. TEL. 178-21

przyjm. od 9—10 rano  
 i od 4—7 pp. 362—3

**PORADNIA  
 WENEROLOGICZNA**  
 Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka 1**  
 TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
 11—12 ) przyjmują  
 2—3 ) kobieta—lekarz  
 w niedzielę i święta od 9—2 pp.  
 leczenie chorób  
 wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na  
 syfilis i tryper.  
 Konsultacje z neurologiem  
 i urologiem

Gabinet światło-leczniczy  
 Kosmetyka lekarska  
 Oddzielna poczekalnia dla Kobiet  
**PORADA 3 Zł. 9526**

Doktor  
**WOŁKOWSKI**  
 CZĘGIELNIANA 25, TEL. 128-87

Specjalista chorób skórnych  
 i wenerycznych 9524

LECZENIE ŚWIATŁEM  
**(lampą kwarcową)**

Badanie krwi i wydzielin.  
 Przyjmuje od 8—2 i od 5—9.  
 w niedzielę i święta od 9—1.  
 Dla pań od 5 do 6 po poł.  
 oddzielna poczekalnia.

Do akt.  
 Nr. 87/30 r.

**Ogłoszenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamieszkał w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasa- dzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 28 stycznia 1930 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Al. I Maja 32 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Naftalego Herca Epszteina i składających się z mebli, dwóch maszynek do robienia pończoch ręcznych i dwóch pras do prasowania pończoch oszacowanych na sumę zł. 800

Łódź, d. 9.1.30 r.  
 Komornik:  
 St. Dulkowski

Do akt.  
 Nr. 3606 | 29

**Ogłoszenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamieszkał w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasa- dzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 28 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Cegielnianej 19 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Michała Kempńskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 480.—

Łódź, 11.1.1930 r  
 Komornik  
 St. Dulkowski

**CZY MĘCZYZNA SKŁONNY JEST  
 DO OFIARY W IMIĘ MIŁOŚCI?**

ten problemat rostrzyga wielki  
 dramat miłości i poświęcenia

**JEJ OSTATNIA MASKA**

TRYUMF  
**MARCELI ALBANI  
 WALTER RILLA**  
 Z FILMU „PRZEKLEŃSTWO KRWI”

Wkrótce Kino „PALACE”

**ZAKOPANE**  
**PENSJONAT „DIANA”**  
 UL. ZAMOJSKIEGO 469

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ  
 POPRZEDNIEJ KIEROWNICZKI PENSJONATU „ORAWA”

Willa murowana. Komfort. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Pokoje kąpielowe na każdym piętrze. Telefon 489. Słoneczna weranda. Piękne położenie na leśnej polanie. Wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna. Ceny umiarkowane.

**Są jeszcze wolne pokoje na styczeń.**  
 Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa Zakopane „Diana”

**Wyladowany akumulator  
 odbiera, ładuje i odstawia z powrotem**

Centralna Ładownia  Akumulatorów  
**Piotrkowska 167.**

**!! Wystarczy zadzwonić 205-21 !!**

Tanio! Wygodnie! Szybko!

Na dogodnych warunkach

Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych łożek metalowych wytrzymałych amerykańskich, materacy wyścielanych oraz materacy sprężynowych „Patent” do meblowych łożek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 9493

**„DOBROPOL”**  
 Łódź,  
 Piotrkowska 73  
 w podwórzu,  
 tel. 158-61.

Dr. med.  
**J. Sadokierski**  
 CHIRURG  
**STOMATOLOG**  
 choroby dziąseł, języka,  
 szczęk i t. d.

**Rentgenodjagnostyka**  
 ul. Piotrkowska 168. — Tel. 187-83.  
 Ordynuje 3—7 9510

**Gabinety 45  
 Kosmetyki lekarskiej**  
 D-ramed. Marji LEWINSONOWEJ  
 Cegielniana 6, telef. 143-63.  
 Godz. przyj. dla pań i panów  
 10—2 i 4—8

Czynne są następujące działy:  
 1. chor. skóry i włosów.  
 2. Beauté  
 3. Kuracji odmładzających.  
 4. Masażu (ogólny i częściowy).  
 5. Epilacji (elektrocoagulacja elektrolyza).  
 6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonwizacja, galvanofaradyzacja).  
 7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).  
 8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłaki, niekształcenia, nowotwory i t. p.).  
 pod kierunkiem chirurga  
 D-ra Z. LEWINSONA  
 ordynującego codz. od godz. 12—2

Do akt.  
 Nr. 93—30

**Ogłoszenie.**  
 Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasa- dzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lutego 1930 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia Smolerscy” i składających się z maszyny żelaznej mechanicznej do sztanconawania firmy „Krauze” oszacowanej na sumę zł. 800.—

Łódź, 17.1. 30 r.  
 Komornik  
 L. Wąsowski

Z prawami gimnazjów państwowych.  
**ŻEŃSKIE GIMNAZJUM TOW.  
 „KULTURA”**  
 w Łodzi, Piotrkowska 85.

Zapisy kandydatek na II-gie półrocze  
 przyjmuje sekretariat codziennie od godz.  
 9-ej do 12-ej. 405  
 Początek II półrocza 1 lutego b. r.

**OGŁOSZENIE.** 520

Nikt nie kupuje, ani nie sprzedaje żadnej MASZYNY, czy to starej, czy nowej, dużej czy małej, jeżeli przed- tem nie poinformuje się w biurze

**Pośrednictwa Maszyn, Inż. Juliusz Hamer i S-ka**  
 Łódź, 6-go Sierpnia Nr. 1, tel. 188-58.

**PACZKI**  
 i ciastka deserowe  
 po 20 gr. 9505—

**WYBOROWE, SMACZNE  
 HYGIENICZNEGO WYPIEKU**  
 POLECA CUKIERNIA

**Z. GOMOLINSKIEGO**  
 PRZEJAZD 1. TEL. 209-87.

**ZAKOPANE  
 PENSJONAT**  
**Willa „JURAND”**  
 ul. Chalubińskiego

pod zarządem  
**Heleny Hanemanówny**  
 poleca się na sezon zimowy.

Do akt.  
 Nr. 3827/1929 r.

**Ogłoszenie.**  
 Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 10, na zasa- dzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. V schodniej 58 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gedalji Kurca i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1405.—

Łódź, d. 17.1.30  
 Komornik  
 L. Wąsowski

Do akt.  
 Nr. 2948-1929 r

**Ogłoszenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego VI rewiru w Łodzi, Leon Wąsowski, zam. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasa- dzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 28 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Południowej 17 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Szlamy Briegla i składających się z mebli ocenionych na sumę zł. 430.—

Łódź, 17.1. 1930  
 Komornik  
 L. Wąsowski

Dr. med.  
**HELLER**  
 Choroby skórne i weneryczne  
**UL. NAWROT 2**  
**TELEFON 179-89**

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.  
 w niedzielę od 11—2 po południu  
 Dla pań spec. od godz. 4—5  
 po poł. dla niesamodzielnych  
**CENY LECZNIC. 9525**

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
 Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od wtorku, dn. 14. I. 1930 roku.  
 do poniedziałku, dn. 20. I. 1930 roku

**DZIEWICA  
 ORLEANSKA**  
 (JOANNA D'ARC)

W roli głównej:  
**Simonne Genevois**

Początek seansów dla dorosłych o  
 godz. 18.45 i 21, w soboty i w  
 niedzielę 16.45, 18.45 i 21.  
 Początek seansów dla młodzieży  
 o g. 15-ej i 17.—, w soboty i nie-  
 dziele o. 13 i 15-ej. 364

**LECZNICA**  
 lekarzy specjalistów  
 przy Górnym Rynku  
**Piotrkowska 294, tel. 122-89**  
 (przy przystanku tramw. pabjanickich  
 Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.  
 w niedzielę i święta do 2-ej po poł.  
**Wszystkie specjalności i denty-  
 styka. Kąpiele świetlne, lampa  
 kwarcowa, elektryzacja, Roentgen,  
 szczepienia, analizy (mocz, kawał  
 krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-  
 racje, opatrunki.**

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
 Porada dentystryczna oraz wene-  
 rologiczna dla chorób skórnych  
 i wenerycznych  
**3 ZŁOTE.** 9507



Do akt. Nr. 3630/29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamiesz. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasa-

Łódź, d. 3.1.30 r.

Komornik: St. Dulkowski

Do akt. Nr. 1610 | 28

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamiesz. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasa-

Komornik: St. Dulkowski

Do akt. Nr. 3275/29

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasa-

Komornik: St. Dulkowski

NICEA DR.

Zeligsonowa LAUREATKA PARYSKIEJ AKADEMII Rue. Cronstedt 3 obok Negresco.



Ci, którzy byli oszołomieni „NIEPOTRZEBNYM CZŁOWIEKIEM”

znajdą swego uwielbianego, genialnego artystę

EMILA JANNINGSA

w filmie

Grzechy Ojców

w którym stworzył potężną sylwetkę, silniejszą od największych swoich dotychczasowych kreacji.

Dziś, w sobotę, dnia 18 b. m. odbędzie się W SALI FILHARMONJI WIELKI TRADYCYJNY BAL MASKOWY 525 na rzecz szpitala „KOCHANÓWKA”.

ZAWIADOMIENIE

Zaszczyt mam zawiadomić, iż otworzyłem własny

ZAKŁAD KRAWIECKI przy ul. Piotrkowskiej 145 prawa oficyna - parter

Zapewniam pierwszorzędne i punktualne wykonanie wszelkich zleceń po cenach przystępnych i polecam się łaskawym względem Szanownej Kliencji.

Aleksander Hartwig

długoletni kierownik fachowy Zakładu Krawieckiego J. Rogozińskiego

Do akt. Nr. 41 | 1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi i rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasa-

JAN SIMINIAK OBRONA W SPRAWACH PODATKOWYCH

PRZYJMUJE od 5-7 p.p.

PIOTRKOWSKA 83, fr. Tel. 210-40. 9508-

Dr. med. M. LERNER

spec. chor. dzieci powrócił Przyjmuje od 3-5 Zachodnia 64. 50 tel. 113-09.

Do akt. Nr. 80 | 30 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi i rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasa-

Do akt. Nr. 3776-1929 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego VI rewiru w Łodzi, Leon Wąsowski, zam. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasa-

Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 1855/1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 10, na zasa-

Kino SPÓŁDZIELNI Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych „Kobieta i Pajac” według słynnej powieści Pierre'a Lyons'a „La femme et le pantin”

Następny program: „Mocny człowiek” W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

Dr. med. SILBERSTROM ZIELONA 11 Tel. 113-42

Choroby skórne i weneryczne. Usuwanie szpecących włosów elektrolyzą. Leczenie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 4 do 8 p. p. Panie od 4-5. Niedziela od 9-1 Dla niezamożnych ceny lecznic.

Ogłoszenia drobne

KOESPONDENT polsko-niemiecko-francusko-angielski załatwia wszelką korespondencję w godzinach wieczorowych na własnej maszynie na warunkach przystępnych. Długoletnia rutyna oraz doświadczenie kupieckie. Zgłoszenia do administracji pod „Obce języki” lub telefonicznie 108-97. 524-2

Na dogodnych warunkach

Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dzieciennych krajowych i zagranicznych. Materace wyścielane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w Fabrycznym składowisku „DOBROPOL” Łódź

Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 188-61. Do akt. Nr. 3781-29

Ogłoszenie.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasa-

Do akt. Nr. 3162/1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 10, na zasa-

Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 9 | 30 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach K. Garczyński zamieszkały w Pabjanicach, przy ul. Moniuszki 10, na zasa-

Do akt. Nr. 2423/29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach K. Garczyński zamieszkały w Pabjanicach, przy ul. Moniuszki Nr. 10, na zasa-

Do akt. Nr. 3781-29

Za 10 złotych miesięcznie

pełny i nowoczesny kurs buchalterji i korespondencji tylko podczas kryzysu uczy. Piotrkowska Nr. 79, fr. I p. m. 7 528-1

Przeznaczenia miesięczna „Głos Poranny” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.00, za odroczenie 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50, zagranicą — zł. 10.—